

REPUBLIKA

Rok VII | I 017 CZWARTEK, 27 CZERWCA 1929 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr 175

Mowa Piłsudskiego przed Trybunałem Stanu.

„Zaniechanie” sejmu.—Obnażanie rzeczy wstydlivych.—Ci, którzy zasłużyli na śmierć.—Mord rytualny na min. Czechowiczu.—Marszałek bierze odpowiedzialność na siebie.—Zaćmienie umysłu posłów.—Oryginalna zabawka i nieprzyzwoita zabawa.

Co mówi Marszałek o sejmie i posłach.

Podczas procesu b. min. Czechowicza wczoraj Marszałek wygłosił następujące przemówienie:

— Niestety — zaczyna p. Marszałek Piłsudski — muszę zacząć od Trybunału Stanu, to jest od ustawy o niem i związać ją z p. min. Czechowiczem, z którym miałem zaszczyt pracować oraz samym sobą.

Dopiero wczoraj po raz pierwszy przeczytałem tę ustawę i o ile bede mówił o Trybunale Stanu to nie chce, ażeby panowie brali to do siebie, albowiem nie panowie ustawę tę stwarzali.

Byłem wczoraj w złym humorze i zniechęcony do wszystkiego.

W tym humorze przeczytałem ustawę o Trybunale Stanu, ale kiedy tylko przeczytałem pierwszy jej artykuł — wybuchnąłem śmiechem.

Tu Marszałek czyta artykuł pierwszy ustawy o Trybunale Stanu i wskazuje na niesłychane pogmatwanie pojęć w nim zawartych.

— Zastanawiałem się nad p. Czechowiczem: czego nieszczęśliwy człowiek ten zaniechał. (Ustawa o Trybunale Stanu mówi o zaniechaniu ministrów — przy piśek sprawozdawcy). Zaniechał sejmu, ale

ta ustawa nie mówi o sejmie, a zatem pozwalała na zaniechanie sejmu i ja jako szef gabinetu to uczyniłem.

Njema mnie za to co ganić, tylko należy chwalić.

Niebawem, jak panowie wvbrniecie z tych nonsensów, gdyż cała ustawa o Trybunale Stanu prosto jest śmieszna.

Ze smutkiem muszę powiedzieć, że pod tym względem panowie dzielcie los całej Polski.

Jeżeli partacka robota, związana z ustawą o Trybunale Stanu należy do

rekordów śmieszności i głupoty

to nieszczęście cała konstytucja jest zrobiona w ten sposób, że jedne rozdziały przez czą innym, paragrafy paragrafom, a nawet części paragrafów przeczą innym częściom.

Konstytucja jest robota taka, żeby każdy mógł w niej znaleźć wszystko, co chce.

Ja znany jestem z tego, że zdecydowałem się rządzić, wstępując przeciw bezdeceństwu sejmu.

który ustawicznie brał na siebie suwerenność w pracach państwa, kiedy suwerenny jest jedynie Prezydent Rzeczypospolitej.

Występowałem przeciw sejmowi i ani razu nie naruszyłem konstytucji.

Szedłem konstytucyjnie, albowiem we wszystkich swych pracach znajdowałem paragrafy, aby zaniechać sejmu.

Sa Trybunały Stanu i „trybunały od — stanu”. Wy macie nieszczęście być „trybunałem od — stanu”. Polska także jest zbudowana od — stanu.

Tak często bezsensownie, że nieszczęście często to, co ludzie trzymała odkryte, tu jest zakryte i co jest wstydlivie chowane — tu jest obnażone.

Nie chcę wchodzić w historie naszej konstytucji.

Była ona robiona w owych czasach, kiedy byłem Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem.

Wiem co za panowie robili konstytucję, którzy

zasługiwali na szubienicę raz po raz.

Ten nonsens zrobiony historycznie trwa dotąd, ubliża powadze Rzplitej i czyni „hocki klocki” z Polski.

Przystępuję do aktu oskarżenia, który także przeczytałem dopiero wczoraj. Pierwsza rzecz, która mi się rzuca w oczy w elaboracie sejmu to jest, to, że sejm przyswoił sobie prawo nieboszczyka.

Pierwszy paragraf tyczy się poprzedniego sejmu, który z chwila, kiedy skończył swe pełnomocnictwo personalne, skończył także swe prawa. Jeżeli ci panowie wolą być nieboszczykami, to dlaczego nie zastosować do nich prawa związanego z pierwszym sejmem; to jest prawa

ludzi, którzy zdradzali państwo podczas wojny, którzy robili z Polski niekzemne targowisko, a więc

zasługiwali podczas wojny na śmierć,

zasługiwali na to, żebym ich powiesił.

Stosunek rządu do sejmu nie był w zakresie prac p. Czechowicza.

Sprawę sejmu ja brałem na siebie.

Wyznam panom, że jestem dumny ze swojej pracy i nie znajduję w sobie winy, ale swoją zasługę widzę w tem, że szedłem przeciwko sejmowi, że sejm ukróciłem, że usunąłem sejmowładztwo.

Ja jeden miałem odwagę w państwie, żem spokojnie wziął na siebie zadanie, którego kto inny podejmować się nie śmiał. Zadanie ukrócenia suwerenności sejmu w stosunku do Prezidenta i rządu.

W oskarżeniu p. Czechowicza jest chęć sfałszowania prawdy historycznej i ubliżenia mnie.

Jest to

Zamach na konsula francuskiego w Berlinie.

Młoda rosjanka strzeliła do niego trzykrotnie. — Konsul wyszedł jednak bez szwanku.

BERLIN, 26 czerwca.

Dzisiaj w południe dokonano zamachu na konsula francuskiego w Berlinie Bina.

Do gmachu konsula zgłosiła się młoda rosjanka w towarzysztwie swego męża, który niosł na ręce trzyletnie dziecko. Rosjanie zażądali przyłączenia ich przez konsula osobiście.

Gdy wprowadzono ich do gabinetu konsula, rosjanka, która w Paryżu straciła jedną nogę na skutek przebiechania przez samochód, zażądała wsparcia na podróż do Francji. Konsul Binet musiał ze względów rzeczowych odmówić prośbie jej, która usłysawszy to, wyjęła błyskawicznym ruchem branning i trzykrotnie strzeliła do konsula. Kule trafiły w podłogę, nie czyniąc konsulowi żadnej krzywdy. Rosjankę obezwładnił woźny konsulatu, poczem ją aresztowano.

mord

rytualny, popełniony na człowieku, który odpowiada nie za swoje czyny.

Ten system jest niecny i niekzemny. Ja w gabinecie brałem na siebie wszystko to, co odnosiło się do sejmu i tembardziej wyglądało to wszystko na niecny i niekzemny mord rytualny, gdy chodzi o p. Czechowicza, który, że się tak wyrażę, był pomiędzy nami człowiekiem najbardziej sejmowym.

Zawsze powoływał się na wszystkie ustawy, zawsze zwracał na nie uwagę i dziesiątki razy mnie osobiście ostrzegał.

Dlatego też mord rytualny, który chcą oskarżyciele popełnić na p. Czechowiczu, jest zdaniem moim niecny, niekzemny i niski.

Zwracam uwagę, że akt oskarżenia zawiera w spisie różnych przekroczeń budżetowych również punkt związany z 8 milj. zł. oddanych do mojej dyspozycji.

Przypominam sądowi, że nie chciałem nawet uchwały rady ministrów w tej sprawie, gdyż chciałem tylko na siebie wziąć za to odpowiedzialność i dlatego przypominałem panom ministrom, że nie oni biorą na siebie odpowiedzialność za pracę z sejmem.

Ja umyślnie muszę panom to silnie podkreślić.

Nie chcę przeprowadzić obrony, chce tylko chęć was, żebyście wzięli pod uwagę motyw i pobudki, które zrodziły ten komizm sejmowy z tym aktem oskarżenia. Ja nie patrzę na rzecz tragicznie i skłonny jestem do komizmu.

Prawdziwą przyczyną i istotnie głęboką prawdą jest metoda pracy sejmu.

Ja miałem wielu przyjaciół serdecznych i bardzo przeze mnie kochanych, którzy, zasiadli na ulicy Wiejskiej i byłem zdumiony, jak szybko następuje u nich zaćmienie umysłu. Jak szybko dostają oni aberacji umysłowej.

Już po krótkim siedzeniu w sejmie uważali oni, że dyskusja dwóch panów z sejmu przy stole w kawiarni jest wypadkiem większej wagi, niż trzęsienie ziemi, że jest to główna praca.

Ja z podziwem oglądałem takie zdziwienie umysłu, następujące szybko u ludzi, wchodzących na ul. Wiejską.

Ja proszę panów widziałem niedaw-

no zabawkę bardzo zabawną.

Boję się prosić panów nieco obrazić uszy, gdy powiem jej nazwę, gdy w handlu

nazywa się ona pierdółka.

Zabawka przedstawia człowieczka o odpowiedniej tuszy ze skróconymi nogami. Człowiek ten ma dwa otwory: jeden otwór pod nosem, a drugi otwór na odwrotnej stronie medalu.

Kiedy zabawkę tę poruszyc, to zaczyna się ona kiwać i wydaje głos z obu otworów. I tak zaczyna się szybko poruszać, że dźwięki przedtem oddzielne zaczynają się zlewać w przedziwną karkofonję. Kiedy puszczałem ją w ruch, to zdawało mi się, że jednak potrafię złapać uchem jeden dźwięk grubszy i jeden cieńszy w tej potwornej kiwaninie się zabawki. Jednakże ani razu, ani mnie, ani nikomu nie udało się znaleźć różnicy pomiędzy dźwiękami wychodzącymi z obu otworów.

Proszę panów, proszę prześwietnego Trybunału!

Kiedy zechcecie szukać motywów tego sejmowego komizmu, tego partactwa pracy, którą sejm czyni, to zróbcie sobie taką próbę i stańcie się na chwilę taką zabawką. Zaczniście się tak samo kiwać. Dla nowicjusza, jestem przekonany, wystarczy 5 minut takiego kiwania się, żeby zapomnieć imię ojca i matki, a dla fachowców (tu Marszałek wskazał ręką na oskarżycieli sejmowych) toż oni, ci fachowcy pierdoliać się całymi miesiącami.

(Na stronie 104 największego słownika polskiego Bogumiła Lindego znajdujemy: pierdolić znaczy „mówić bzdurstwa” — przypisek sprawozdawcy).

Toż oni zatracają wszystkie pojęcia. Mogą nawet zapomnieć swe nazwiska.

To jest, proszę panów, wytłumaczenie mądrości całego aktu oskarżenia.

Ja, proszę panów, kończę i jeszcze chcę powiedzieć, że niema większego komizmu jak to, że rząd prowadzony przez największego człowieka w Polsce, którego rece nie śmierzda tak jak (Marszałek zwraca się do oskarżycieli)

ŚMIERDZA WASZE RECE, może być oskarżony przed Trybunał Stanu.

Moje ręce w Polsce zaczęły wiele rzeczy i dumny jestem, że zostawię w Polsce prace, które przetrwają wieki, a nie z tego rozpoczęcia prac Trybunału Stanu dumny nie jestem i przypuszczam że i panowie nie jesteście dumni.

Komizm jest olbrzymi, niczem innym zaś wytłumaczony być nie może, jak tem nieszczęsnym zaćmieniem umysłu sejmu, które musi nastąpić przy tej bardzo nieprzyzwoitej zabawie, trwającej całymi miesiącami.

Nie mam nic więcej do powiedzenia, chciałem jednak podkreślić niecność rytualnego mordu dokonanego przez fałszowanie prawdy historycznej na p. Czechowiczu, który — powtarzam — był najbardziej skłonny do męczącej pracy słuchania się wszystkich bzdurstw sejmowych, wtedy, kiedy ja tego nie chciałem.

(Przebieg procesu na str. 2-ej).

PRZED TRYBUNAŁEM STANU.

Pierwszy dzień sensacyjnego procesu. — Sala posiedzeń. — Woźni nie chcieli wpuścić... min. Czechowicza! — Sąd, oskarżyciele i obrona. **Dziś przemawiają oskarżyciele.**

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Majestatyczna sala obrad Sadu Najwyższego na placu Krasińskich w Warszawie była wczoraj już o godz. 10-ej rano szczerze zapelniona publicznością i przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej.

Na podjum postawiono wielki stół, przy którym zasiadło 13 członków Trybunału Stanu.

Po prawej stronie znajdowała się miejsca dla trzech oskarżycieli sejmowych, przed nimi stół dla stenografów, a po lewej stronie Trybunału Stanu zasiada oskarżony min. Czechowicz w towarzystwie swego obrońcy adw. Paschalskiego.

Przed oskarżonym specjalny stół zajmują dwaj sekretarze prowadzący protokół, to jest sędziowie Łukaszewicz i Koneczny.

Naprzeciwko stołu Trybunału Stanu ustawiono rząd foteli dla świadków już przesłuchanych.

Tuż przed stołem ustawiono fotele dla zeznających świadków. Na sali widać ministrów Cara, Prystora, marszałka senatu dr. Szymańskiego i wicemarszałka senatu Posnera, pułk. Stawka, kilkunastu sędziów i prokuratorów Sadu Najwyższego, posłów, senatorów, przedsta-wicieli poselstw zagranicznych i t. d.

Trybunał Stanu wchodzi...

Na chwilę przed rozpoczęciem rozpraw wchodzi premier dr. Świątalski.

Punktualnie o godz. 11.10 rano wśród naprężonej atmosfery wchodzi w komplecie Trybunał Stanu. Po prawej i lewej stronie p. prezesa Supińskiego siedzą członkowie Trybunału pp.: Suligowski, Lednicki, Raczyński, Oleśnicki, Zubowicz, Tomaszewski, gen. Żeligowski (w galowym mundurze z wielką wstęgą „Polonia Restituta” na piersi), Beck, Thuggutt, Bogucki, Bielawski i Sumański.

Przewodniczący Supiński stwierdza, że z pośród wezwanych świadków nje stawili się b. min. dr. Jurkiewicz i naczelnik wydziału ministerstwa skarbu p. Ossowski.

Następnie prezes Supiński odczytuje uchwałę sejmu z dnia 20 marca 1929 r. o pociągnięciu ministra Gabriela Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

Zeznanie b. ministra Czechowicza

Na zapytanie, czy oskarżony przyzna je się do winy, p. Czechowicz oświadcza, że

DO WINY SIĘ NIE PRYZNAJE i wyłącza następnie dłuższe przemówienie.

P. CZECHOWICZ STWIERDZIŁ, IŻ FAKTU PRZEKROCZENIA BUDŻETU ZA R. 1927/28 NIE NEGUJE, JEDNAKŻE FAKT TEN NIE JEST UZASADNIENIEM POCIĄGNIĘCIA MINISTRA SKARBU DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

W latach o których mowa jest w akcie oskarżenia skarb dysponował znaczną nadwyżką i sejm był wówczas przez

dłuższy czas nieczynny, rząd zaś ze względów gospodarczych nie uważał za stosowne pozostawiać w skarbie zbyt wysokich rezerw.

W obszernym wywiadzie prawniczym p. Czechowicz powołuje się na przykłady Francji, Anglii i Niemiec wskazując, że te

KRAJE RZADZONE ŚCIŚLE PARLAMENTARNIE STAŁE MAJĄ DO CZYNNIENIA Z PRZEKROCZENIAMI BUDŻETOWEMI A W PRZECIAGU KILKUDZIESIECIU LAT NIGDY IESZCZE NIE ZDARZYŁO SIĘ TAM WYPADKU POCIĄGNIĘCIA MINISTRA SKARBU DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Dalej p. Czechowicz cytuje liczne dzieła prawników z dziedziny prawno-finansowej, przykłady z praktyki parlamentarnej Francji, wykazując konsekwentnie, że przekroczenia budżetowe są zjawiskiem stałym na całym świecie a procesy z tego powodu nigdy jeszcze miejsca nie miały.

Przechodząc do swojej sprawy przytacza p. Czechowicz wszystkie przekroczenia budżetowe przez rząd przedmówcy, podkreślając również, iż nigdy nikogo z tego tytułu przed sad nie pozowano.

Obszernie przechodzi oskarżony historię swej sprawy znanej już czytelnikom „Republiki” z ostatnich artykułów przez nas zamieszczanych i dowodzi w końcu, że

STAWIENIE GO W STAN OSKARŻENIA ZA SAM FAKT PRZEKROCZENIA BUDŻETU BEZ BADANIA, CZY TE PRZEKROCZENIA BYŁY CELOWE — JEST RZECZĄ, NAJZIĘPELNIEJ NIESTOSOWNĄ.

Po skończeniu wyjaśnienia oskarżonego prezes Supiński zarządza orzecshanie świadków, z których pierwszy zeznaje minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski

Oświadczenie generała Składkowskiego

Mocnym głosem gen. Składkowski oświadcza, iż Marszałek Piłsudski obejmując rządy ustanowił, że każdy z ministrów pracuje w swoim resorcie a **WSZELKIE ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE STOSUNKU RZĄDU DO SEJMU, ROZWIĄZUJE TYLKO I WYŁĄCZNIE MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.**

Dlatego sprawa przekroczeń budżetowych i legalizowanie ich przez sejm żadnego ministra nie obchodziła.

Każdy z nich troszczył się tylko o jaknajbardziej celowe wydatkowanie pieniędzy.

Poseł dr. Lieberman zadał gen. Składkowskiemu kilka pytań na temat stosunku rządu do sejmu, jednakże gen. Składkowski stał do odpowiedzi się uchyła, oświadczaając kilkakrotnie, że sprawę stosunku rządu do sejmu wziął na siebie Marszałek Piłsudski.

Co mówi minister Kwiatkowski?

Następny świadek min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski powtarza to co mówił gen. Składkowski o decydującej roli Marszałka Piłsudskiego w stosunku między rządem a sejmem, a następnie na pytania dr. Liebermana i adw. Paschalskiego wyjaśnia obszernie wszelkie kredyty dodatkowe w jego resorcie.

Min. Kwiatkowski wyjaśnia, że dzięki dobrej sytuacji gospodarczej skarb dysponował nadwyżką a **NADWYŻKĘ TE LOKOWAŁ W INWESTYCJE PRZEWAŻNIE.**

Co do niego, to zajmował się on rozbudową Gdyni, rozbudową floty oraz budową fabryki nawozów sztucznych w Tarnowie.

Przemówienie marsz. Piłsudskiego

Po 20 minutach przerwy min. sprawiedliwości p. Car wprowadza na salę Marszałka Piłsudskiego, który przybył do sejmu w towarzystwie podpułk. Becka.

Marszałek Piłsudski ubrany jest w mundur galowy i cała sala zwraca uwagę, iż wygląda świetnie.

WCHODZĄCEGO NA SALE. WITALI WSZYSCY ZA WYJĄTKIEM TRYBUNAŁU I OSKARŻYCIELI SEJMOWYCH PRZEZ POWSTANIE Z MIEJSC.

Marszałek Piłsudski nie korzysta z fotelu i stojąc wygłasza przeszło półgodzinne przemówienie, posługując się notatkami, które rozkłada przed sobą na stole zajmowanym przez sekretarzy.

(Przemówienie p. Marsz. Piłsudskiego podajemy na str. 1-ej).

Oświadczenie posła Liebermana

Skończywszy swe przemówienie Marszałek Piłsudski opuścił salę.

O głos prosi oskarżyciel dr. Lieberman, który składa następujące oświadczenie:

— Przed chwilą padły z ust Marszałka Piłsudskiego słowa zniewagi pod adresem sejmu i posłów - oskarżycieli. Wobec tych zniewag jestem bezbrunny, tak jak nim jest i Trybunał Stanu.

Odpieram tę zniewagę z całą stanowczością i oświadczam, że była ona poddyktowana nie uczuciem sprawiedliwości i nie zamiłowaniem do prawdy.

Marszałek Daszyński broni sejmu

Następnie zeznaje w charakterze świadka marszałek sejmu p. Daszyński, który w długiej mowie przeprowadził obszernie obronę sejmu przed zarzutami powolnej pracy i kilkakrotnie cytuje przykłady, kiedy sejm powierzone mu do załatwienia sprawy załatwiał w tem pie niezwykłe szybko.

Następny świadek wiceminister skarbu dr. Grodyński, na pytanie dr. Lieber-

mana opowiada o szczegółach przekroczeń budżetowych.

Dr. Lieberman szczególnie atakuje 8 milj. zł. wydanych na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego.

Dr. Grodyński wykazuje na podstawie aktów i dokumentów, że pieniądze te wydatkowane na podstawie uchwały rady ministrów na osobiste żądanie Marszałka Piłsudskiego.

Podczas przesłuchiwania szefa wydziału prawnego prezydium rady ministrów dr. Piętaka i urzędników ministerstwa skarbu oraz izby kontroli państwa okazuje się, że Marszałek Piłsudski w specjalnym liście prosi o przyznanie mu 8 milj. zł. na fundusz dyspozycyjny, motywując, że pieniądze tych potrzebuje na pilną konieczność państwową.

Następni świadkowie nie wnoszą do sprawy nic nowego, poczem sąd udaje się na naradę w sprawie świadków, którzy się nie stawili.

Po przerwie prezes Supiński ogłasza że niestawienie się świadka Ossowskiego, który przebywa w Paryżu, Trybunał uznał za usprawiedliwione, natomiast świadka b. min. dr. Jurkiewicza uznał za nieusprawiedliwionego i skazał go na 100 zł. grzywny.

Po odczytaniu kilkunastu aktów, z których każdy był uchwałą rady ministrów o wydatkach pozabudżetowych prezes Supiński ogłosił o godz. 5 po poł. śledztwo sądowe za zamkniętą i dalszy ciąg rozpraw wyznaczył dziś na godzinę 11 przed południem.

Rozpoczyna się przemówienia oskarżycieli.

Kontrola kart wejścia do gmachu sądu była niezwykle ostra i kiedy około godz. 11 do gmachu zamierzał wejść p. Czechowicz jeden z kontrolerów zażądał od niego karty wejścia. P. Czechowicz wymienił spokojnie swe nazwisko, uważając że sprawa jest tem załatwiona, ale kontroler w dalszym ciągu domagał się okazania karty wejścia. Dopiero na wyjaśnienie, że on jest właśnie tym oskarżonym Czechowiczem ustąpił i wpuścił oskarżonego do gmachu Sądu.

Marszałek Piłsudski spędził jeszcze kilka godzin w gabinecie prezesa Supińskiego z premierem dr. Bartlem i dr. Świątalskim oraz obecnymi w gmachu sądu ministrami jak również posłem Stawkiem.

Nierealne pomysły pisma angielskiego w sprawie rewizji granic polskich.

Londyn, 26 czerwca. „Fortnightly Review”, londyński miesięcznik polityczny postępowego odłamu konserwatystów, wystąpił ostatnio z nowym planem uregulowania stosunków polsko - niemieckich.

- 1) Niemcy muszą zagwarantować nie naruszalność granic z Polską a wzamian za to otrzymają zgodę Polski na pewne drobniejsze korektury obecnej granicy wzdłuż Wisły.
- 2) obszar korytarza pomorskiego będzie zdemilitaryzowany i podporządkowany wspólnej komisji kontrolnej.
- 3) Gdańsk zwrócony będzie Niemcom

pod warunkiem, że urządzi w nim dla użytku Polski port wolny. Posiadanie Gdańska przez Polskę — wywodzą autor nie posiada dla niej obecnie po zbudowaniu portu w Gdyni tak żywotnego znaczenia, jak przed 10 laty. Zwrócenie go Niemcom przyniosłoby pożądane odprężenie i przychylnyby się do skłonienia Niemiec do zagwarantowania granic Polski.

4) Zawarty być musi polsko - niemiecki traktat handlowy, gwarantujący przede wszystkim daleko idące ułatwienia komunikacyjne Prus Wschodnich z Rzeszą.

„Zycie i przyszłość kobiety”
Film z zakresu higieny ciała kobiecego.
Choroby weneryczne.
Alkoholizm.
wkrótce w „Capitolu”

CÓRKA PUŁKU
zawrotne koleje życia córki tysiąca ojców.
W rolach głównych:
gwiazda **BETTY BALFOUR**
i rywal Ricardo Corteza —
Aleksander d'Arcy
Najbliższy przebój
Grand-Kina.

Spekulacja na nędzy i głodzie

Zawodowi politycy, nie mający bezpośredniego, osobistego kontaktu z życiem gospodarczym, bardzo chętnie posługują się **barometrem ekonomicznym**, twierdząc, że zła sytuacja tej czy innej sfery społecznej, a zwłaszcza licznej rzeszy robotników przemysłowych i rolnych — przyczynia się do wzrostu niezadowolonych, i w konsekwencji spowodować musi **masowy, żywiołowy ruch rewolucyjny**, który, oczywiście, obala istniejący porządek rzeczy.

Twierdzenie to, mimo, iż jest bardzo rozpowszechnione, opiera się na **spostreżeniach ogromnie powierzchniowych** i na rozumowaniu zgoła **prymitywnym**. Prawdą jest, że człowiek skrzywdzony, pozbawiony pracy i chleba, skłonny jest do odruchów protestu i gniewu, ale ten stan wzburzenia — w najgorszym razie — popchnąć go może do jakiegoś kroku **rozpaczy, do buntu i bezcelowego gwałtu**, które nie mają jednak nic wspólnego z czynami rewolucyjnymi.

Historja zna tysiące wypadków, gdy czynniki zainteresowane, kierując się receptą: „**im gorzej, tem lepiej**”, sztucznie wywoływały niezadowolenie mas, by w ten sposób **skłonić je do „rewolucji”**, — usiłowania te nigdy jednak nie dawały pożądanego efektu i, najwyżej kończyły się — **buntem**, względnie **łatwo uśmierzonym**.

Zresztą, gdyby rewolucja była prostym wynikiem **rozpaczy i głodu**, w całym szeregu krajów dawno nie pozostałyby już ani śladu po **obecnych władcach**. Trudno sobie poprostu wyobrazić, jaki stan istniałby, np. w Indiach, w Chinach, a nawet w wielu państwach europejskich, gdzie **większość ludności cierpi ustawicznie nędzę i głód!**

Jeżeli zaś chodzi o **ustrój polityczny**, to ten wogóle nie kształtuje się pod naciskiem głodnych i zrewoltowanych mas, które odnoszą się do **systemu rządzenia** dość obojętnie i zasadniczo bynajmniej nie są zainteresowane bezpośrednio w takich sprawach jak: monarchja, czy republika? Angielski robotnik **nie jest przeciwnikiem króla**, ale może być **wrogiem liberała — Lloyd George'a**. Tak samo robotnik niemiecki bynajmniej nie czuje się lepiej pod rządami Hindenburga i Millera, aniżeli dawniej, gdy państwem rządził Wilhelm II przy pomocy Bethmana-Hollwega.

W dzisiejszych bowiem warunkach społecznych szerokie masy robotnicze i chłopskie odnoszą się do zagadnień **polityczno-ustrojowych** pod kątem przyszłości: „**Jak się zwał, tak się zwał, bylibyśmy się dobrze miało**”. I dlatego możliwe są takie fakty, jak istnienie rządów socjalistycznych w Anglii, Szwecji i Danii, **bez obalenia głównej, zdawałoby się, zapory ustrojowej, jaką jest — monarchja**.

Kto więc chciałby w jakimkolwiek buncie, czy też poważniejszym ruchu masowym, dopatrywać się takiego czy innego stosunku robotników i chłopów do określonych form państwowych, popełniłby **błąd zasadniczy**, polegający na tem, że żywiołowy odruch protestu przeciw krzywdom materialnym jest **często — króć wyzyskiwany przez stronnictwa polityczne, jako dowód rzekomego poparcia przez lud ich hasła i dążeń**.

Tak jednak nie jest. I najlepszym tego dowodem jest fakt, że rozkołysany żywioł, mający właściwie cele **negatywne** („**precz z tem lub owem!**”), nie daje się później tak łatwo opanować, nawet w momencie, gdy zainteresowane czynniki polityczne uważają, że **rola jego już się skończyła**. Masa prze naprzd i **nie zadawania się żadnymi politycznymi zdobyczami**.

Przypominamy sobie znakomite powiedzenie świetnego polityka niemieckiego, Waltera Rathenaua, na temat konstytucji weimarskiej:

— Republika, czy monarchja — to już sprawa nieaktualna, teraz chodzi o **rzecz istotniejszą: o ustrój społeczny**.

Słowa te były wypowiedziane w chwili, gdy w Niemczech usiłowano opanować rewolucję **jaknajbardziej demokratyczną konstytucją**, i ci, którzy szli do tej pory na czele mas, musieli je **siłą powstrzymać...**

Pozatem stwierdzić należy, że **człowiek steroryzowany i głodny wogóle nie jest zdolny do czynów rewolucyjnych**, t. zn. do konsekwentnej i celowej walki o jakieś pozytywne ideały; jest on tylko **podniecony i względnie łatwo się unosi**, by jednakże niemal niezwłocznie się **załamać i zgasnąć**. Jest to, jak już powiedzieliśmy, **wybuch gniewu i rozpaczy, bez wszelkich konkretnych celów**.

Natomiast, najbardziej wytrzymałym i w dążeniach swoich nieugiętym bywa robotnik, żyjący w **warunkach lepszych**, mający jakiegoś dobrobyt, a tem samem **i pewność siebie**. Wtedy dominującą rolę odgrywają: **aspiracje społeczne, obawa przed utratą osiągniętego poziomu, chęć zapewnienia sobie przyszłości**. Ten element nielatwo się zapala, ale też jest najbardziej wymagający, świadomy i stać się może rzeczywistym oparciem dla poważnego i odpowiedzialnego ruchu społecznego (Vide — Anglia).

Spekulacja na głodzie, nędzy, kryzysie i rozpaczy jest w **wysokim stopniu zawodna** i przynosi tym, którzy tę grę uprawiają, niezliczone mnóstwo **rozczarowań i kłopotów**, a wreszcie — **kompromitację**. Bo — **wzniciwszy ogień buntu** — muszą go następnie sami **zasympywać i tłumić**. Tak jest skutek każdej spekulacji politycznej.

TADEUSZ GÓRSKI.

Nadir Chan oblega Kabul.

Peszewar, 26 czerwca.

Według ostatnich doniesień, marsz wojsk Nadir Chana na Kabul jest w pełnym toku.

Nadeszły nawet niepotwierdzone dotychczas urzędowo wiadomości, że **Habibullah zamknął się w Kabulu**, a armja Nadir Chana przystąpiła do regularnego obleżenia stolicy.

Wiadomość tę potwierdzałby fakt, że **radjostacja w Kabulu przerwała działanie**.

O klasce samozwańczego emira zdecydowała wielka bitwa, w czasie której **Habibullah stracił 3.000 żołnierzy, 5.000 karabinów ręcznych i 12 karabinów maszynowych**.

Bomba z aeroplanu rzucona na oddział żołnierzy

New, York, 26 czerwca.

Według wiadomości z Meksyku, **zdarzył się tam w dniu wczorajszym tragiczny wypadek**. Szybujący samolot wojenny zauważył jakiś oddział żołnierzy, w przekonaniu, że są to powstańcy, **rzucił na nich większą ilość bomb i granatów**. W rezultacie **fatalnej pomyłki 15 żołnierzy i 1 oficer zostało zabitych a 15 ciężko rannych**.

Nowy komisarz Ligi narodów w Gdańsku.

Gdańsk, 26 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Nowy wysoki komisarz Ligi narodów w Gdańsku, hr. Manfred Gravin, **złożył dzisiaj przed południem wizyty oficjalne** prezydentowi senatu wolnego miasta Gdańska Sahnowi, komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, ministrowi Strassburgerowi, prezydentowi rady portu i dróg wodnych w Gdańsku, de Loesowi. Po południu złożyli państwo Gravinowie **wizytę państwu Strassburgerom**.

„Dynastje” poselskie w Anglii

Jak robi się karierę polityczną w Anglii, Niemczech, Francji i t. d.

Wybory angielskie i dokonana świeżo w Londynie zmiana rządu czynią **zagadnienie narybku politycznego aktualnym i interesującym**. Można sobie zadać pytanie — w jaki sposób w poszczególnych krajach odnawia się szeregi polityczne i w jaki sposób wyszukuje się kandydatów na przywódców?

W nowowybranej izbie gmin angielskiej uderza wielka ilość „**famili**”, które zasiadają obecnie na jej ławach. I tak stary **Lloyd George** będzie miał w parlamencie syna swego i córkę w charakterze kolegów. Minister spraw zagranicznych, **Artur Henderson**, piastuje mandat poselski narówni z dwoma swoimi synami. Obok **Sir Oswalda Mosleya** zasiada na ławach partji pracy żona jego, lady Cythia, córka lorda Curzona. Były premier konserwatywny **Stanley Baldwin** jest mniej szczęśliwy od tamtych; **wprawdzie syn jego Oliver**, młody człowiek o rysach bardzo energicznych, **zdołał być również mandatem poselski, ale znajduje się w opozycji do ojca i jest obecnie rządowcem i laburzystą**.

Rys ten jest bardzo charakterystyczny dla psychiki angielskiej, konser-

watywnej i tradycjonalistycznej. Wiemy o tem, że w **wielkich rodach magnackich Anglii nie tylko tytuły, ale i stanowiska i mandaty publiczne przechodziły z ojców na synów**. Anglik ma zaufanie do nazwiska, lubi ciągłość, wierzy, że **sprawdzone doświadczeniem zalety ojca przechodzą na jego potomstwo**. Mamy więc cały szereg

DYNASTJI POLITYCZNYCH, w obecnych demokratycznych czasach potwierdzanych przez głosowanie. **Dynastia Chamberlainów** — po ojcu, wielkim Joem, synowie Austen i Neville — jest typem takiej dynastji z pośród wielkiej burżuazji.

Obecnie **takie same dynastje tworzą się w tonie demokracji**, nawet bardzo radykalnej. Syn **Mac Donalda** ma również mandat poselski.

Korespondenci niemieccy mocno się dziwni łatwości, z jaką partja pracy utworzyła swoje szeregi i drogę do wielkiej kariery młodemu Mosleyowi, **pochożącemu z arystokratycznej rodziny**. W Niemczech tego rodzaju przyjęcie byłoby niemalże niemożliwym.

Partje niemieckie, a przedewszyst-

kiem socjalistyczna, są aparatami wielkimi, doskonale funkcjonującymi, biurokratycznymi. W socjalizmie niemieckim, a w znacznej części i w innych partjach, **droga do szczytu idzie po stopniach powolnego, systematycznego, biurokratycznego awansu**. Na mocy ordynacji wyborczej niemieckiej, ustanawiającej listy kandydackie, których nie wolno zmieniać, **sztaby generalne partji mają niemalże nieograniczony wpływ na skład frakcji parlamentarnych**. Przywódca partji z reguły sa niemalże nieusuwalni i dożywojni. Chyba, że jakis wielki temperament, jak np. **dr. Hugenberg**, przemocą, opierając się na swoich kapitałach, utworuje sobie drogę do pierwszorzędno stanowiska.

W **Francji**, nie posiadającej partji zorganizowanych w sposób zwarty i dyscyplinowany, **wchodzi się zazwyczaj do polityki nie drogą familiinną, jak w Anglii, nie organizacyjną, jak w Niemczech, lecz na mocy indywidualnych stosunków**.

Młodzi dziennikarze i adwokaci **zdoływają sobie miejsce w polityce**, współpracując z przywódcami politycznymi i równocześnie **obrabiając pilnie przyszłe swoje czy obecne okręgi wyborcze**. Wiele posłów rekrutuje się z pośród byłych sekretarzy wpływowych przywódców i ministrów. O doborze towarzyszy pracy i następców decyduje też w niejednym wypadku pochodzenie z jednego miasta, z jednej okolicy, rzecz dla francuza, **bardzo przywiązanego do miejscowości rodzinnej, mająca wielkie znaczenie**.

W państwach, rządzonych w sposób dyktatorski, jak Sowiety, czy Włochy, **o awansie politycznym decyduje prawomysłność i posłuszeństwo kandydata**. Posadzenie o herezję, a cóż dopiero o brak dyscypliny, czy zgola bunt, **równa się śmierci politycznej**.

Im zespolo polityczne w danym państwie **dłużej się utrzymują na widowni** i lepiej są dobrane, tem lepiej dla sprawy publicznej. **Trwałość i doświadczenie personelu politycznego jest dowodem kultury i dojrzałości**. Ciagle i radykalne zmiany personalne dowodzą, że **stosunki nie są jeszcze uregulowane i że państwo dane nie znalazło się jeszcze na normalnej drodze swego rozwoju**.

Spaczony patriotyzm yankesów. Prof. uniwersytetu Butler poddaje ostrej krytyce nacjonalizm amerykański.

Nowy Jork, 24 czerwca.

Prasa amerykańska szeroko komentuje mowę profesora Butlera, prezydenta uniwersytetu Columbia, wygłoszoną do alumnów tej uczelni, w której, **poddał on surowej krytyce patriotyzm amerykański i amerykańską politykę**. Prof. Butler m. in. mówił:

„**Pojęcie patriotyzmu uległo u nas zupełnemu spaceniu**.

Nacjonalizm w tej formie, w jakiej istnieje obecnie w Stanach Zjednoczonych jest bardzo niebezpieczny. Z prawdziwego patriotyzmu wyrodził się jakiś obłądny (mad) szowinizm, idący w parze z sobokostwem, zarozumiałością i manją wielkości.

Nacjonalizm sam w sobie jest zdrowym objawem rozwoju umysłowego da-

nego narodu, ale przestało nim być z chwilą, gdy łączy się z zarozumiałością, wywyższaniem się nad inne narody, i gdy głośno objawia swoja obojętność względem innych narodów.

Prawdziwy patriotyzm ma moralne podstawy. Wkłada on na barki narodu takie same obowiązki, jakie ciąży na poszczególnych jednostkach. U nas patriotyzm objawia się w formie pustych frazesów i pawiej pychy.

Bierze się w obronę interesy poszczególnych jednostek, wielkich producentów, kosztem interesów całego narodu. Tego rodzaju patriotyzm jest uosobieniem sobokostwa, obłądnym szowinizmem, który może mieć fatalne skutki dla kraju i narodu”.

Świątokradztwo w Warszawie.

Skradziono wota z kaplicy.

Z Warszawy donoszą:

Znowu świątokradztwo! Tym razem ofiarą drabów padł kościół Panny Marii na Nowym Mieście.

Świątokradcy dostali się do kościoła przez małe okienko przy wielkim ołtarzu. Do świątyni weszli od strony ogrodu, przystawiając do okna drabinę ogrodniczą. W kościele rozgięli kraty przy kaplicy Matki Boskiej i skradli wota srebrne i złote zawieszane koło ołtarza.

Z samego ołtarza nic nie zabrali. Na obrusie zostawili tylko

ślady brudnych rak...

W kaplicy usiłowali rozbić puszkę do ofiar. Nie dokonali tego, gdyż widocznie ich spłoszono.

Świątokradcy wyszli z kościoła tem samym okienkiem, którym weszli.

Jedynie tylko dzięki przezorności proboszcza ks. Bączkiewicza ocalały wszędzie cenniejsze wota.

Przed paru laty bowiem w kościele Panny Marii dokonano już kradzieży. Od tej pory ks. proboszcz wszyskie rzeczy cenniejsze przechowuje w zamknięciu.

Śmierć kosiarza w torfowisku.

Wpadł głową w dół i utonął.

Piotrków, 26 czerwca.

Wczoraj przed wieczorem na polach majątku Karlinów gm. Golesze wydarzył się wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą życie młodego parobczaka.

Syn miejscowego gospodarza 14-letni Paweł Gajda udał się z kosą na polne torfisk i parowów łąki dworskie.

W pewnej chwili chłopiec zrobił niefortunny krok i wpadł głową w dół wypełniony wodą.

Późnym wieczorem ojciec, zaniepokojony nieobecnością syna, udał się z kilku gospodarzami na poszukiwania.

Idąc za pokosem, doszli do sadzawki, z której sterczały bosc nogi ludzkie i kawałek kosiska. Wydobyto już tylko zwłoki nieszczęsnego Gajdy.

ŚMIERĆ PODCZAS PRACY.

W nocy onegdajszej w młynie motorowym, należącym do Owczarka Józefa w kolonii Strugi, gm. Zborów, zaczął się gazem węglowym robotnik tegoż młyna Pawczyk Józef, lat 26, zamieszkały w Złotnikach - Wielkich gm. Zborów pow. Kaliskiego (w).

Miasto-las w Łagiewnikach.

Konkurs na parcelację majątku miejskiego. — Wysokie nagrody dla architektów.

W myśl wniosków, opracowanych przez komisję parcelacji Łagiewnik, magistrat m. Łodzi ogłosił konkurs na sporządzenie planu regulacyjnego wraz z parcelacją majątku miejskiego Łagiewnik.

Jednocześnie magistrat wyznaczył 3 nagrody konkursowe za najlepsze z pośród nadesłanych prac, mianowicie: I nagroda — zł. 7.000, II — zł. 5.000, III — zł. 3.000; prócz tego dwa zakupy po zł. 1500.

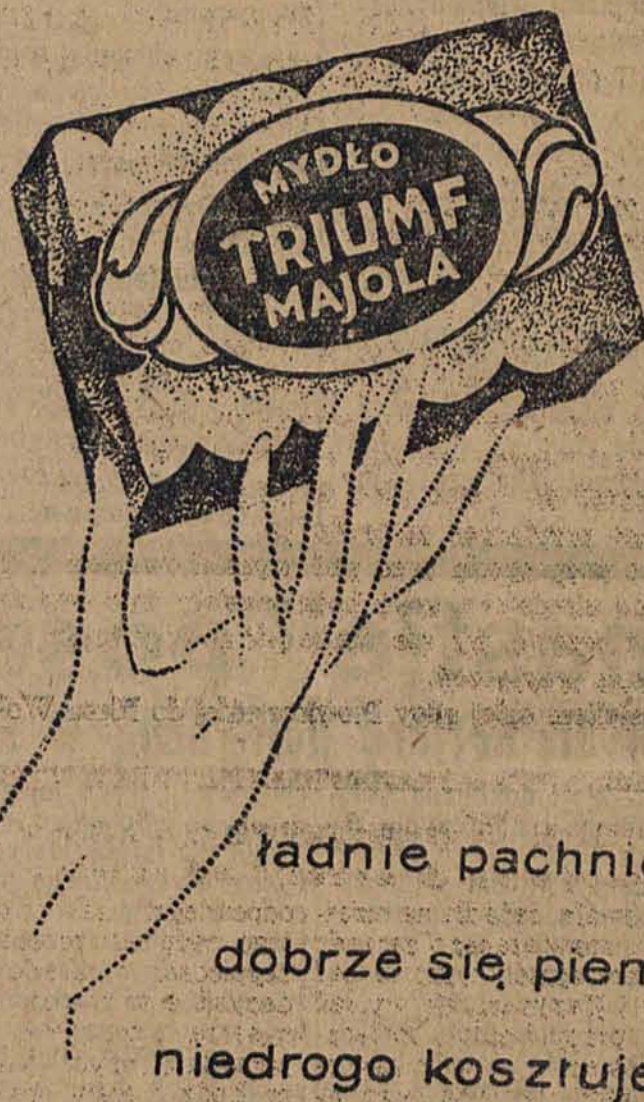
Warunki konkursu wraz z planem warstwicowym maj. Łagiewniki otrzymać można za opłatą zł. 25 w wydziale budownictwa magistratu m. Łodzi (Plac Wolności 14), lub w Towarzystwie urbanistów polskich w Warszawie (ul. Ko-

zykowa 55), z którym magistrat pozostaje w ścisłym kontakcie. Termin składowania prac upływa w dniu 5 września roku bież.

Należy przypuszczać, że konkurs na regulację i parcelację tak poważnego obiektu, jak Łagiewniki, który ma stać się w przyszłości wzorem t. zw. miastolasu, wywoła wśród urbanistów i architektów polskich duże zainteresowanie, tembardziej, że i wysokość nagród, wyznaczonych przez magistrat m. Łodzi, jest stosunkowo bardzo poważna.

Konkurs ogłoszony został za pośrednictwem Towarzystwa urbanistów polskich w Warszawie, zaś udział w konkursie ogłoszony został wyłącznie dla architektów obywateli Rzplitej Polskiej (—)

NAJLEPSZE MYDŁO DOBY OBECNEJ



ładnie pachnie
dobrze się pieni
niedrogo kosztuje

Pobór rocznika 1908.

Kto ma się zgłosić dziś.

Dziś, w czwartek, dnia 27 czerwca r. b. w ostatnim dniu poboru, przed komisją poborową Nr. 1 (Ponierska 18), winni się stawić poborowi rocznika 1908 zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z ważnych powodów nie mogli się stawić do poboru w oznaczonym poprzednio terminie.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1908, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów, którzy z ważnych powodów nie mogli się stawić do poboru w terminie wyznaczonym poprzednio.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) — poborowi rocznika 1906 i 1907, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (nie stawali wogóle przed komisją poborową. (—)

Robotnicę budowlani grożą strejkami.

Onegdaj w lokalu przy ul. Głównej 31 odbyło się zebranie delegatów robotników budowlanych, zrzeszonych w związku „Praca”, w sprawie podwyżki płac.

Zebrań upoważnili zarząd związku do wszczęcia kroków w celu zrealizowania żądań robotników, a w razie dalszego oporu ze strony przedsiębiorców zebrani domagają się proklamowania strejku robotników budowlanych. Poza tym cały szereg mówców w swych przemówieniach stwierdził, że przedsiębiorcy budowlani angażują robotników z innych miejscowości. Zebrani uchwalili wysłać delegację do urzędu wójtowskiego z prośbą o niedopuszczenie do dalszego sprowadzania robotników budowlanych z innych miejscowości, gdyż wielka ilość miejscowych robotników po zostaje bez pracy. (w)

CAPITOL.

„Romans hrabianki L.” z Carmen Boni w roli głównej.

Główną zaletą tego filmu jest dobry pomysł: rozpieszczona hrabianka chce poróżnić kochanego mężczyznę z płochą przyjaciółką, przebiera się za chłopca i odgrywa wobec niej rolę amantki. Sytuacja obfituje w epizody komiczne, oraz wiele dobrych „kawałów”. Reżyser Augusto Genina wyzyskał wszystkie możliwości do przedstawienia momenty. Całość zyskuje jeszcze przez połączenie ze sobą licznych stylów. Początek przypomina lekkie komedje francuskie (spotkanie w księgarni), środek jest typowo amerykański, wreszcie zakończenie amerykańskie. Carmen Boni, odtwórczyni roli tytułowej, niepozabawiona wdzięku w roli powyższej wywiązała się b. dobrze. Jack Trevor — przedstawia typ artysty, który wszelkie ruchy posiada i operuje nie mi w sposób b. korzystny, co uważać należy za wielki plus. Całość dobra i wesoła.

Szukał kwiatu paproci w noc świętojańską w lesie a wrócił do miasta bez butów i pieniędzy.

Z Warszawy donoszą:

Piękna legenda o czarodziejskim kwiecie paproci, który zakwita raz do roku w noc Świętojańską, przynosząc z sobą szczęście i powodzenie w życiu — ileż posiada nieprzeparłego i pociągającego uroku!

P. Wojciech Sopyła, mieszkaniec Kornicy, na warszawskim bruku zapragnął znaleźć czarodziejski kwiat paproci.

Przyjechał on do Warszawy celem kupna siewnika. Wieczorem wstąpił do restauracji. Działo się to w wigilię nocy świętojańskiej. Nawiazał rozmowę z sąsiadami przy sąsiednim stoliku.

Rozmowa potoczyła się bardziej żywo, gdy na stole ukazały się buteleczki.

Kwestje nadprzyrodzone, zjawy, duchy, magnetyzm, czarna magia, padały

z ust młodych warszawiaków, tak, że Sopyła z niemym podziwem

przysłuchiwał się tym cudownościom. Aż wreszcie zaczął mówić o kwiecie paproci. Według „pewnych informacji” jakie przy pomocy nadprzyrodzonych sił i duchów zdołali uzyskać młodzi ludzie, kwiat paproci zakwita w Noc Świętojańską w lasu Bielańskim pod Warszawą. Trzeba się tam udać a wów czas...

Kmiatek bez wahania zapłacił rachunek i zdecydowano w noc świętojańską uczynić wyprawę do lasu po kwiat paproci.

Sopyła zakupił kilka butelek wódki, kilo boczek i ruszono na Bielany plechota.

Na brzegu lasu przystąpiono do porzucenia się przed ciężką pracą, jaka oczekiwała uczestników wyprawy po kwiat paproci.

Opróżniano butelkę po butelce. A potem p. Sopyła nie wie co się stało...

Ranne promienie słoneczne obudziły go z twardego, niespokojnego snu. Rzucał wokół oczami. Ani znajomych, ani kwiatu paproci nie było. Z przerażeniem natomniast stwierdził, że jest bez butów,

bez ubrania, oraz bez pieniędzy w sumie 1500 złotych.

Biedny poszukiwacz skarbów w woraku pożyczonym dowłókł się do Warszawy i zameldował o wszystkim policji.

„Trzęsienie ziemi” w Katowicach

wskutek podziemnych robót kopalnianych.

Katowice, 26 czerwca.

Wczoraj koło godz. 22 wieczorem mieszkańcy centrum miasta odczuli silne, kilka sekund trwające wstrząsy podziemne i falowanie terenu.

Szczególnie wyraźnie dało się odczuć trzęsienie w środkowej części miasta od ul. Marjackiej ku pl. Wolności.

W położonych na tym odcinku mieszkaniach powypadały szyby z okien, obrazy spadły ze ścian, w kilku wypadkach zanotowano przesunięcie się nawet ciężkich mebli.

Przyczyną wstrząsów było prawdopodobnie obsunięcie się warstw podziemnych wskutek prowadzonych pod miastem robót kopalnianych.

Upalne lato.....

Oranżada — Delicja Owocowa

KANTOROWICZA

gasi pragnienie — smakuje przepysznie.

Zamknięcie wszystkich kin w Polsce

uchwalone zostało na zjeździe kinowym, jeśli magistraty w dalszym ciągu gnębić będą kina wygórowanym podatkiem widowiskowym.

Kierownicza rola delegacji łódzkiej.

Zakończyły się w Warszawie obrady przedstawicieli branży kinematograficznej w Polsce.

W zjeździe wzięli udział delegacji zrzeszeń teatrów świetlnych kilku województw: reprezentujących

PRZESZŁO 500 TEATRÓW.

Do prezydium wybrano jako przewodniczącego p. senatora Wodźnińskiego, prezesa zrzeszenia łódzkiego, jako asesorów pp. prezesów Kljma, Olesiaka, Kiedronja, Ryssa. Sekretarzowali pp.: Gądziński (Łódź) i por. Beltowski (Kielce).

Na czoło obrad wysunęła się **SPRAWA REORGANIZACJI ZWIĄZKU**.

sprawy podatkowe oraz umowy z przemysłowcami.

Konieczność reorganizacji związku uzasadniał delegat zrzeszenia woj. łódzkiego, p. Pelikan. Wszystkie wnioski zrzeszenia łódzkiego zostały jednomyślnie przyjęte, dzięki czemu poszczególne zrzeszenia wojewódzkie uzyskały większą samodzielność.

SPRAWY PODATKOWE referował również dyr. Pelikan, wskazując na szereg bolączek w tej dziedzinie i apelując do zajęcia jednolitego frontu przez wszystkie zrzeszenia dla skuteczniejszej obrony poważnie zagrożonych interesów branży.

Rezolucje skierowane są przeciw obecnym nadmiernym stawkom komunalnego podatku widowiskowego, rujnującego kinoteatry i przeciw ignorowaniu przez niektóre magistraty rozporządzeń ministerjalnych, regulujących wymiar miejskich podatków widowiskowych.

Zjazd postanowił zwrócić się w tej sprawie do władz oraz rozpocząć usilną propagandę wśród społeczeństwa, na którego barki magistraty rzucają ciężar wysokiego podatku widowiskowego.

Przystąpiono do wyboru nowych władz związku.

Na prezesa wybrano prof. Woickie-

go, przedstawiciela zrzeszenia łódzkiego, na wiceprez. inż. Kistelskiego z Radomska, przedstawiciela zrzeszenia łódzkiego, skarbnikiem p. Jarosza z Warszawy. Podkreślić należy fakt, iż do zarządu

weszli jedynie reprezentanci kinoteatrów, a nie jak dotychczas i przedstawiciele przemysłu filmowego.

W imieniu związku przemysłowców filmowych witał zjazd prezes Niemirski,

który zaznaczył, że związek przemysłowców filmowych będzie popierał postulaty kinoteatrów w sprawach podatkowych oraz, że związek przemysłowców wstrzyma filmy właścicielom teatrów świetlnych, nie należącym do swych organizacji.

Zjazd odbył się w atmosferze wyjątkowej jedności, bez żadnych zgrzytów, jakie niejednokrotnie na poprzednich zjazdach się ujawniały. Wrazem tej wspólnoty myśli była uchwała, że w razie nakładania przez magistraty zbyt wysokich podatków — zamknięte zostaną wszystkie kinoteatry w Polsce, oraz, że właściciele teatrów świetlnych przestaną inkasować podatek widowiskowy dla magistratów.

Z przebiegu zjazdu uwidoczniła się, jak poważne miejsce zajmuje zrzeszenie łódzkie w zespole zrzeszeń teatrów świetlnych w Polsce. Bez wątpienia to stanowisko zrzeszenia łódzkiego jest owocem pracy zarządu, który słuszenie pochwalić się może uznaniem za swe wysiłki, okazaniem mu ze strony zrzeszeń innych województw.

Potrawy deserowe o wyśmienitym smaku

mają zwłaszcza w porze letniej szczególne znaczenie dla zdrowia. Mleczna przyprawa i delikatny ich aromat działają na organizm wzmacniająco i orzeźwiająco.

Proszek budynowy Dra Oetkera,

wyrabiany w czystych odmianach, od zwykłych do najdelikatniejszych, zdoła zadowolić najbardziej wybrednego smakosza. Należy żądać proszku budynowego Dra Oetkera ze znakiem ochronnym „Jasna głowa”.



Dobre przepisy na słodkie przysmaki i potrawy galaretkowe zawiera nowe wydanie barwnie ilustrowane książeczki z przepisami Dra Oetkera, wydanie F. Tamże znajdują się bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do piczenia „Podziw kuchni” zapomocą którego na małym płomyku gazowym można piec, smażyć i gotować. Książkę nabyć można za 50 groszy w wszystkich składach, a w razie wyczerpania za nadesłaniem znaczka pocztowego.

Dra Augusta Oetkera, Olwa.

Wspaniały strój katowski obiecuje przywieść ze sobą do Belski młody irlandczyk, jeśli przyjmą go na próbę do wieszania.

Do kancelarii głównej ministerstwa sprawiedliwości wpłynął ostatnio list wysłany z Anglii.

Jest to oferta młodego irlandczyka, który pragnie objąć stanowisko kata w Polsce.

Nie jest to dla mnie zawód nowy, pisze irlandczyk Ryszard Thompson, przez

trzy lata byłem już

POMOCNIKIEM KATA

i niejednym wyrok sądowy wykonałem własnoręcznie.

Nie zdarzyło mi się przytem nigdy — pisze dalej Mr. Thompson, abym popełnił jakiegoś błąd. Każda pętla zarzucona była prawidłowo i egzekucja wykony-

wana była szybko i bez zarzutu.

Obecnie chciałbym się przenieść zagranicę i z tego też powodu zgłaszam chęć pracowania w Polsce, w zawodzie, w którym się wyspecjalizowałem.

Wszystkie potrzebne przyrzady, oraz **WSPANIAŁY STRÓJ KATOWSKI,**

Mr. Thompson obiecuje przywieść ze sobą.

Początkowo „kat irlandzki” zgadza się pracować w Polsce na próbę. Najlepszą rekomendacją jego ma być ogromna siła, która ujarzmi każdego przestępcę, stanowiąc, ale znalazło się już

Oferta irlandczyka jest jednak spóźniona. Wprawdzie dotychczasowy „wykonawca sądowych wyroków śmierci” Maciejewski już zrezygnował ze swego **100 INNYCH KANDYDATÓW,** z których jeden będzie zaangażowany.

Z sądu pracy.

Za wydalenie bez wypowiedzenia i godziny nadliczbowe.

Sąd pracy w Łodzi rozpatrywał sprawę niejakiemu Piotra Kielbasy, który skarżył firmę „Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu sp. z o.o.” o 1280 zł. W skardze swej Kielbasa, wskazuje, że w firmie tej pracował od 8 września 1928 r. w charakterze ślusarza-montera z płacą za godzinę 92 gr.

D. 23 marca rb. firma bez powodu zwolniła go z pracy bez wypowiedzenia, które wynosi za dwa tygodnie 88 zł. 32 gr. Kielbasa domaga się zapłacenia mu za przepracowane godziny nadliczbowe w ciągu pracy w tej firmie. Prosi o zasądzenie ogólnie 1280 zł. Sąd zasądził na rzecz Kielbasy tylko 511 zł. 48 gr. z procentami od tej sumy od 28 marca rb. do dnia zapłaty, 24 zł. za prowadzenie sprawy. p.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Peretmana (Cegielińska 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), Z. Jankielowicza (Stary Rynek 9). (b)

Budowlane kredyty, koszty i poradnie rozpatrywane były na posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta.

Wczoraj, pod przewodnictwem p. ławnika Izdebskiego, odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Na wstępie posiedzenia komitet ustalił, że stosowane przez komitet dotychczas stawki na budowę 1 m. sześć, w wysokości zł. 42, zł. 49, zł. 56 i zł. 65 nie są zbyt wysokie i odpowiadają faktycznym kosztom budowy w obecnym czasie. Powyższe zostało stwierdzone przez ściśle obliczenie, dokonane w wydziale budownictwa.

Następnie komitet rozpatrzył szereg podań o kredyty budowlane.

Z pośród większej ilości podań o podwyższenie ceny jednostkowej, komitet tylko w trzech wypadkach uznał, że sposób wykończenia budowy dopuszcza zastosowanie wyżej stawki, resztę podań nie uwzględnił.

Przy podaniach o

DODATKOWE KREDYTY

komitet, opierając się na okólniku ministerstwa, spraw wewnętrznych, uwzględnił jedynie podania, dotyczące dodatku na ukończenie budowy, już uprzednio przez Bank Gospodarstwa Krajowego finansowanych. Podania i kredyty na budowę, powstające jako dalszy ciąg budowy na posesjach już obciążonych pożyczką Banku Gospodarstwa Krajowego, zostały przez komitet uchylone.

Tak samo — w myśl posiadanych dyrektyw władz centralnych — uchylono podania o

kredyty na budowę nowych domów. Komitet uznał szereg budowy za wykończone i wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego o skonwertowanie u-

dzielonych krótkoterminowych pożyczek.

Na skutek wniosku komisji fachowej komitet uchwalił urządzić

PORADNIE BUDOWLANA.

i zaakceptował przedstawiony przez referenta komitetu regulamin poradni. Zadaniem poradni ma być udzielanie porad budującym małe mieszkania, dotyczących zarówno sposobu zabudowania działek, jak i racjonalnego kształtowania poszczególnych mieszkań pod względem

higieny oraz ekonomiczności budowy. Poradnia ma opracować

typy wzorowych małych domków i mieszkań oraz poszczególnych elementów budowy, ułatwiać budującym nabywanie materiałów budowlanych orjentować ich co do cen materiałów i t. d. Porady mają być udzielane właścicielom posesyj bezpłatnie.

Sprawę czynszu komornianego w domach powstałych przy pomocy kredytów państwowych odłożono, celem uzupełnienia niezbędnego materiału. (—).

Handel żywym towarem

kwitnie w Polsce jak nigdy. — Akcja ochronna misji dworcowych.

Nigdy jeszcze Polska nie była obiektem tak żywej akcji handlarzy żywym towarem, jak ostatnio. Międzynarodowi handlarze, doskonale wyczuwają sytuację gospodarczą i wiedzą, że wobec panującego kryzysu, łatwiej jest uprowadzić i znaleźć „towar” celem wywiezienia go do Argentyny, Turcji lub Egiptu.

Walka z handlem żywym towarem prowadzona jest przede wszystkim przez misje dworcowe, znajdujące się na niektórych tylko dworcach kolejowych. Misje te pozostają pod egidą T-wa ochrony kobiet. Brak środków przeszkadza w zorganizowaniu tych misji na wszystkich większych i średnich dworcach kolejowych.

Minister Śledzikowski zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia akcji walki

z handlem żywym towarem przez misje dworcowe i w tej sprawie polecił pp. wojewódcom wywrzeć wpływ na związki komunalne, celem wydajnej pomocy, jakaby te związki udzieliły oddziałom T-wa ochrony kobiet.

Zjazd Związku Legionistów

odbędzie się w tym roku w Poznaniu.

Według miarodajnych pogłosek tego roczny sierpniowy zjazd b. legionistów z udziałem Marszałka Piłsudskiego odbędzie się nie w Bielsku jak pierwotnie projektowano, lecz w Poznaniu.



Dzisiaj i dni następnym!

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. R. KANTORA.
Początek o godz. 5-ej po południu.

4 ulubione gwiazdy w podwójnym programie
**Norma Shearer, Lew Cody,
Carmel Miery i Vera Veronino**

I. „Naręczona z urojenia”

Znakomita komedia erotyczno-salonowa, oparta na nieporozumieniu miłosnym. — Matka i córka walczą o zdobycie wspólnego kochanka

II. „Wir życia”

Emocjonujący dramat pełen silnych wrażeń i wielkich uczuć. Wielkie przygody miłosne! Straszne rozczarowanie! Niesłychana zdrada!

Przechodząc przez ulice
rozejrzyj się uważnie unik-
niez kalectwa i śmierci.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI
urządzamy

**reklamy świetlne na słupach
miejskiego parkanu,**

otaczającego Ógród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej.

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym
Sienkiewicza 39, tel. 24-47.

6 DZIEWCZĄT

bezdolnych, bez pracy i środków do życia, po różnych przykrych rozczarowaniach, narażone na tysiączne niebezpieczeństwa, a pragnące uczciwie przejść przez życie,

poszukują noclegu

na krótki okres czasu. — Łaskawe oferty sub „Nocleg”
do kinoteatru „Luna”.

Turniej atletów w cyrku

Śpiewaczek — Orłow.

Starcie dwóch bezwzględnych zapasników budzi wesołość na widowni. Po 20 min. rezultat remisowy.

Wajnura — Stibor.

Nadludzkiej sile Stibora przeciwstawił Mandżur swoją świetną technikę. 20 min. walka rezultatu nie daje.

Pooschoff — Petrowicz.

Atrakcją wieczoru — rozstrzygająca walka rosyjanina z żydowskim Herkulesem trwa 35 min. Obydwaj chwilami wykazali nadludzką siłę. Petrowicz dwukrotnie chwyta Pooschoffa w ręk-

son, za drugim razem ruladą Pooschoff kładzie Petrowicza.

Koehler — Kraus.

Zwyciężył potężny Koehler w 12 minut.

Dzisiaj, w czwartek, będzie „gorący” wieczór w cyrku. Przedwysykiem odbędzie się mecz bokserski aż do powalenia knockautem między wyzwanym Orłowem a Krausem, następnie Sztekker staje ze Stiborem do handicapu 40 min. o premię 200 zł., złożonych przez zwolenników Stibora, pozatem Pooschoff walczy ze Śpiewaczkiem, zaś Kornatz z Wajnura. Na prowadzenie meczu bokserskiego specjalnie zaproszono b. mistrza Polski p. T. Konarzewskiego.

Dzisiaj przybywa olbrzymi Karsch z gór Harcu.

Morawienia policyjne dla konduktorów kolei.

Jak się dowiadujemy, konduktorzy i bileterzy kolei państwowych otrzymają w najbliższym czasie uprawnienia policyjne. Uprawnienia te będą polegały na tym, że wolno będzie konduktorom zatrzymywać pasażerów, naruszających przepisy aż do interwencji policji, izolować pijanych podróżnych itp. Dotychczas służba kolejowa była w takich wypadkach bezradna i pasażerowie, nie stosujący się do przepisów, naruszali spokój innych pasażerów.

Dla diabetyków!

Nadszedł świeży transport artykułów spożywczych dla diabetyków (chorych na cukrzycę) światowej firmy

D-ra Fromm'a

Skład win i delikatesów

M. BERMAN, Piotrkowska № 53.

Raid Automobilo-klubu Polski.

Wyniki oficjalne.

Ostateczne wyniki raidu międzynarodowego Automobiloklubu Polski przedstawiają się następująco:

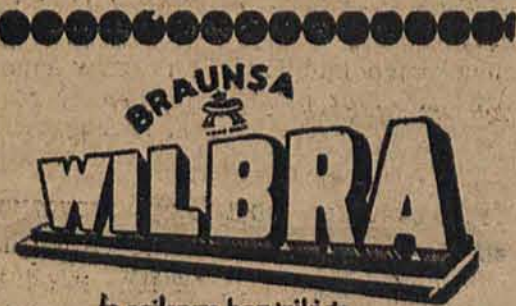
1) A. Potocki na Austro-Daimlerze 74,75 pkt., 2) Szwarstein na „Bugattim” 66,50, 3) Zawidowski na Austro-Daimlerze 64,25, 4) Strakacz na „Austro-Daimlerze” 51,25, 5) Wermirowski na „Tatrze” 47,50, 6) Bojanowski na „Tatrze” 46,00, 7) Havanec na „Tatrze” 44,50, 8) Frencl na „Praga” 52,25, 9) Widawski na „Austro-Daimlerze” 37,45, 10) Warliński na „Citroen” 36,20, 11) Sulowski na „Tatrze” 30,75, 12) Ripper na „Tatrze” 28,25, 13) Fligel na „Zbrojówka” 21,00, 14) Soriucek na „Praga” 17,75, 15) Mamula na „Zbrojówka” 10,00, 16) Richter na „Tatrze” 7,75, 17) Hausler na „Praga” 5,25, pkt. ujemnych, 18) Divisek na „Zbrojówka” 28 pkt. ujemn., 19) Uleniecki na „Durant” 50 pkt. ujemn., 20) Haeber na „Maybach” 14,89 pkt. ujemn., 21) Wiera Wahradnik na „Laurin i Clement” 15,28 pkt. ujemn., 22) M. Potocki na „Austro-Daimlerze” 16,96 pkt. ujemnych.

Poza konkursem Kołaczkowski na „Zbrojówce”, Strzelecki na „Citroenie” i Zawadzki na „Tatrze”.

Nagrodę za najlepszy zespół klubowy zdobył Automobiloklub Polski, nagrodę za najlepszy zespół fabryczny zdobył team „Tatra” przed „Austro-Daimlerem” i „Zbrojówką”.

Nagrodę za największą szybkość, w próbach sprawności (płaskiej i górskiej) — M. Potocki na „Austro-Daimlerze”, za najmniejszą ilość punktów karnych, Warliński na „Citroenie”.

Rozdanie nagród odbyło się w lokalu Automobiloklubu Polski.



to najlepsze barwniki do odnawiania i farbowania obuwia oraz wszelkich wyrobów skórzanych na najmodniejsze kolory

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

J. Bordulak.

ŻEBRACZKA.

W galerii sztuki, wśród nowych eksponatów uwagę publiczności zwracał obraz pewnego młodego malarza, przedstawiający postać zwykłej miejskiej żebraczki w normalnych rozmiarach. Obraz zawierał tyle realnej prawdy że widzowie dziwili się i nie mogli się nachwalić...

Pewnego letniego dnia przed obrazem zatrzymało się troje ludzi: młody pan, jego młodszą żonę, odzianą według ostatniej mody i jeszcze młodsza pani, również bardzo ładna i gustownie ubrana — prawdopodobnie siostra. Wszyscy troje byli oczarowani i patrzyli na obraz z owym zdziwieniem w oczach, jakie wywołuje w człowieku ogromny talent.

Na sali było mało publiczności. Upał dawał się we znaki. Zbliżało się południe. Po pierwszej chwili niemego przysłuchania się obrazowi, wszyscy troje zaczęli głośno wyrażać swój zachwyt.

— Ach, mój Boże — rzekła piękna niewiasta — jaki trzeba mieć talent, aby stworzyć taki obraz, żeby dać tak pełną iluzję rzeczywistości!

— Ma się wrażenie że ona patrzy na nas swymi starymi oczyma i za chwilę poprosi błagalnym głosem: „Daj pan groszka...” — odezwała się młodsza i westchnęła ciężko.

— Na tem właśnie polega kwintesen-

cja sztuki — odparł dumnie młody małżonek — przedstawić rzecz tak, jaka ona jest w rzeczywistości, tchnąć w nią życie — oto cel artysty. Twórca tego obrazu — o ile mi wiadomo, jest jeszcze młodym człowiekiem... Ho, ho, on ma przed sobą wielką przyszłość...

Widzowie cofnęli się o kilka kroków.

— Zwróćcie uwagę na te twarz — ciągnął dalej młody pan. — Artysta zda się wysypał na głowę staruszeki snop promieni słonecznych, ażeby uwypuklić rysy twarzy. I dopiął celu: przed okiem naszym nie ukryje się ani jeden rys niezbędny do charakterystyki tej twarzy. Spójrzcie, z jaką dokładnością uwypuklone są wszystkie szczegóły!... Te starcze oczy, ta misterna sieć poplatanych zmarszczek, albo te usta, nawpółotwarte, bezzębne... Ma się wrażenie, że wargi drgają...

— Jaki świetny obraz! — zachwycali się obje niewiasty.

— Idźmy dalej! — ciągnął młody pan. — Wszak to jest dzieło wielkiej techniki! Najgłówniejsze jest to, że artysta potrafił wlać w swe dzieło strugę pełnego życia. Przyjrzyjcie się uważnie, czy ta twarz nie mówi o zmartwieniu, o głodzie o nędzy, a może nawet o chorobie. O samem życiu! Zda się, że staruszką swymi oczyma, swymi zmarszczkami i posinjalymi wargami błaga o pomoc... Ma się wrażenie, że od naszego

miłosierdzia zależy jej ratunek, jej byt... Czyż nie tak?...

— Słusznie odezwały się znowu obydwie niewiasty, a starsza dodała: — W tej chwili rozumiałam co to znaczy miłosierdzie... Doprawdy, wielka to sztuka wywołać swem dziełem podobne uczucie.

— A pozatem jak wszystko jest proporcjonalne i symetryczne w tym obrazie — mówił dalej mężczyzna — nic nie jest zamazane, wszystko wyraźne, dobitne, słowem — prawdziwe dzieło sztuki... A teraz spójrzcie jeszcze raz na obraz i powiedzcie mi jaki szczegół rzuca się najbardziej w oczy?

Kobiety uważnie patrzyły na obraz, lecz milczały. Mężczyzna wyciągnął z kieszeni arkusz papieru, zwinął w trąbkę i podał żonie.

— Spójrz przez tę trąbkę...

Kobieta przymrużyła jedno oko, do drugiego przystawiła papierową trąbkę i z naprężeniem zaczęła wpatrywać się w obraz.

— No, co widzisz?

— Widzę rękę — odparła — która jakgdyby odstaje od tułowia...

— Właśnie, na to chciałem wam zwrócić uwagę — odrzekł mężczyzna zadowolonym głosem. — Jedną ręką żebraczka podtrzymuje swe łachmany, drugą, wyciągniętą — prosi o jałmużnę... W tem tkwi wielki artyzm... Spójrzcie tylko na tę rękę... Czyż ona sama nie wzrusza aż do głębi?...

— Tak... — zgodziła się starsza kobieta. — Ogarnia mnie coraz większe wzruszenie... Mam łzy w oczach...

— Ach, jakie to cudne... — dodała młodsza — człowiek zapomina, że to płótno i chciałby wsunąć dątek do tej ręki...

Napatrzywszy się do syta, wyszli z galerii i znaleźli się na jednej z bocznych uliczek, gdy nagle droge zagrodziła im jakaś żebraczka, która wyciągała suchą rękę, błagając:

— Łaskawi państwo... Nic jeszcze dziś nie jadłam... Taka jestem głodna i chora... Zlitujcie się nad biedną... Dajcie co łaska...

Lecz nikt z łaskawego państwa nie zwracał na nią uwagi. Bo i pocóż?... Ileżto takich żebraczek włóczy się po ulicach?...

Żebraczka nie odstępowała.

— Ach, mój Boże! — oburzyła się młodsza niewiasta. — Niechże ona nam da spokój!...

Przyspieszyli kroku.

— Jacy nachalni stali się ci żebracy... Nie można poprostu przejść po ulicy... — dodała druga niewiasta.

— Ile razy zwracano już uwagę na tę wstrętą plagę — odparł mężczyzna — lecz nikt się tem nie chce zająć... Trzeba przecież wymyślić jakiś sposób, żeby raz na zawsze wypłenić to świństwo...

Wszyscy troje przyspieszonym krokiem poszli dalej.

Szkoda, że nie przyjrżeli się twarzy żebraczki. Była to ta sama żebraczka, której portret wisiał w galerii sztuki. Ta sama, której portret tak wzruszył naszych widzów. Tylko w galerii była sztuka, a na ulicy — prawdziwy głód...

Tłum. B. F.



CZERWIEC

27

CZWARTEK

Dziś: Władysława
Jutro: Leona Pap.

Wschód słońca	3.17
Zachód słońca	7.58
Wschód księżycy	11.13
Zachód księżycy	8.14
Długość dnia	16.20
Przybyło dnia	10.02

Dobre rady...

Wczoraj o godz. 6 zrana przy ul. Zielonej 24 zdarzył się wypadek ciężkiego omdlenia, którego ofiarą padł zamieszkały w tym domu woźnica Kargut.

Właściciel domu p. S. na prośbę żony Karguta zwrócił się telefonicznie do Pogotowia z prośbą o przysłanie karetki.

Przez telefon nawiązała się następująca rozmowa:

— Niech się pan zwróci lepiej do pogotowia Kasy chorych.

— Pogotowie Kasy chorych nie przyjedzie, ponieważ Kargut ma własną resorkę i u nikogo nie pracuje, a więc do Kasy chorych nie jest zapisany.

— W takim razie niech się pan zwróci do prywatnego lekarza.

— Na Iłtość Boską! Człowiek może umrzeć, a pan mi się każe zwracać do prywatnego lekarza! O 6-ej nad ranem nikt nie będzie chciał przyjść, a pozatem chory jest bledny i na zapłacenie lekarza z pewnością nie będzie miał pieniędzy.

— Jeśli nie ma na zapłacenie prywatnego lekarza, to niech się pan zwróci do wydziału opieki społecznej i uzyska tam zaświadczenie ubóstwa. Wtedy lekarza przysła bezpłatnie.

— Ale przecież to wymaga kilku dni czasu, a chory może za godzinę umrzeć.

— Nie ma karetki i to mnie nie obchodzi. Dyżurny urzędnik pogotowia odłożył słuchawkę.

Powtarzamy tylko rozmowę, która miała miejsce. Komentarze są zbędne...

O kontrolera finansowego w magistracie m. Łodzi.

W związku z wywiadem, jaki ukazał się we wczorajszym numerze jednego z pism z p. o. naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Kazimierzem Kozłowskim w sprawie kontrolera finansowego w magistracie łódzkim, komunikują nam, iż p. Kozłowski nikomu żadnego wywiadu nie udzielał. Wobec tego informacje, podane w rzekomym wywiadzie, od niego nie pochodzą.

Nje pochodzą również ze źródeł urzędowych notatka wydrukowana w niektórych pismach wtorkowych, dotycząca rzekomego miłanowania kontrolera finansowego.

Domy na Polesiu

mają być zamieszkałe przez kolejarzy.

Jak się dowiadujemy, kolejarze wzięli łódzkiego zainteresowali się domami na Polesiu, których magistrat obecnie nie jest w stanie wykończyć. Możliwe jest, że część domów kolejarze wykończą własnym sumptem, by następnie zamieszkać w nich.

Obecnie trwają w tej sprawie narady pomiędzy pracownikami kolejowymi. Jeśli nawet plan ten nie zostanie przeprowadzony, to w każdym razie kolejarze będą najliczniejszymi lokatorami domów na Polesiu. (b).

Opłaty przy depepszach.

Przy przyjmowaniu telegramów, prócz normalnej opłaty, zależnej od ilości słów nadawanej depepsy, wprowadzona została opłata manipulacyjna. Opłata ta wynosi od każdego telegramu 50 groszy.

Egzekucja podatkowa u bezrobotnego odbyła się z powodu niezapłaconego podatku lokalowego, ale z zachowaniem formalności prawnych.

W związku z artykułem p. t. „Egzekucja podatkowa u bezrobotnego”, zamieszczoną w nr. 165 „Republiki” z dnia 18 b.m. magistrat m. Łodzi prosi nas o opublikowanie następujących wyjaśnień: Delegowani do przeprowadzenia licytacji u Izraela Biedermana (Podrzeczna 10) sekwestратор po przybyciu do mieszkania dłużnika w dn. 12 bm. zażądał od żony tegoż (dłużnik był nieobecny) zapłacenia zaległego pod. mieszkaniowego za 5 mies. 1926 i 1927 roku w kwocie zł. 135.66, oraz proc. za zwłokę i kosztów. Biorąc pod uwagę nieobecność dłużnika, sekwestратор gotów był przyjąć na poczet zaległości tylko należność podatkową za 5 miesięcy 1926 roku, co

wraz z procentami i kosztami wyniosłoby około 72 zł., lecz i zapłacenia tej kwoty p. Bidermanowa odmówiła.

Przybyły dłużnik p. Izrael Biderman również odmówił zapłacenia zaległości, jak również wpłacenia jakiegokolwiek kwoty na poczet należności. Wobec tego sekwestратор zmuszony był przystąpić do wykonania licytacji. Dopiero po sprzedaży dwóch z zajętych przedmiotów, dłużnik wręczył sekwestраторowi kwotę, która jednak całkowicie należności nie pokryła, zatem rozpoczęta licytacja musiała być przeprowadzona do końca.

O tem, że dłużnik jest bezrobotny, i że żona jego jest — rzekomo — obłoż-

nie chora, wydział podatkowy aż do chwili ukończenia licytacji, nie był powiadomiony, mimo, iż od terminu uskutecznienia zajęcia i wyznaczenia licytacji do wykonania tejże, upłynęły cztery tygodnie.

Stanisław Rapalski,
W. Prezydent
B. Dudziński
Kierownik Oddziału Prasowego

Ul. Piotrkowska zamknięta na 3 tygodnie

Na odcinku od Placu Wolności do ul. Nawrot jezdni wylana będzie asfaltem.--Rynsztoki pozostają, gdyż wiele domów nie zostało jeszcze włączonych do sieci kanalizacyjnej.

Zgodnie z umową, zawartą pomiędzy magistratem a przedsiębiorstwem asfaltowym, w poniedziałek, dnia 1 lipca rozpocznie się praca nad wyasfaltowaniem ul. Piotrkowskiej na odcinku od Placu Wolności do ul. Nawrot.

W poniedziałek rozpocznie się zrywanie dotychczasowej nawierzchni na jezdni pomiędzy ul. Nawrot a Andrzeja. Na czas prac odcinek ten zostanie na trzy tygodnie zamknięty dla ruchu kołowego, choć wydział budownictwa poczynił starania, by dla uniknięcia przerwy w ruchu, prace odbywały się najpierw po jednej stronie jezdni, a następnie po drugiej.

Pomimo kilkakrotnych wezwań magistratu, właściciele domów nie włączyli swych posesji do ogólnej sieci kanalizacyjnej i na ogólną liczbę około 200 posesji dokonano przyłączeń zaledwie 15.

Obecnie po rozpoczęciu prac nad wyasfaltowaniem ul. Piotrkowskiej przyłączenia te będą utrudnione, gdyż będą musiały być wykonywane systemem tunelowym pod jezdnią, by nie uszkodzić nowego bruku. Pociągnie to za sobą zwiększone koszty przyłączeń.

Wylanie asfaltem całej ulicy Piotrkowskiej do Placu Wolności potrwa 3—4 miesiące. (b).

Odwolania Komisarza Kasy chorych domaga się b. zarząd od ministerstwa

Zgodnie z uchwałą, zapadła na ostatnim posiedzeniu rozwiązane zarządu Kasy chorych, upoważnieni przez zarząd pp.: Kałużyński i Kazimierzak wystali do ministerstwa pracy i opieki społecznej pismo z protestem przeciwko zawieszeniu zarządu, rady i komisji rewizyjnej Kasy chorych.

Na wstępie podpisani protestują w kategorięczny sposób przeciwko twierdzeniu okręgowego urzędu ubezpieczeń, jakoby fakt niewykonania zarządzeń władzy administracyjnej stanowił „przestępstwo”.

Podpisani stwierdzają, że posadzenie ich o przestępstwo bez żadnych podstaw prawnych jest niedopuszczalne, szczególnie, że na stanowiska w zarządzie Kasy powołali ich robotnicy w olbrzymiej ilości i pracodawcy.

Zarząd wskazuje, że odpowiedź na zażalenie okręgowego urzędu na szereg zarzutów była wystarczająca, a tymczasem władza nadzorcza na pismo zarządu Kasy chorych nie dała żadnych

odpowiedzi i zawiesiła zarząd. Wobec tego podpisani proszą główny urząd ubezpieczeń o uchylenie wspomnianych decyzji, a w następstwie odwołanie komisarza i przywrócenie zawieszonych zarządu i innych władz Kasy chorych m. Łodzi i praw przysługujących im w myśl ustawy. (b).

Komisarz w okręgowym Zw. Kas chorych

Nominacja dr. Bogusławskiego?

Wczoraj w godzinach popołudniowych nadeszła do Łodzi wiadomość o ustaleniu komisarza rządowego w okręgowym związku Kas chorych.

Jako kandydata na to stanowisko wymieniono dr. Bogusławskiego, który ma je objąć w przyszłym tygodniu, o ile nie załatwiona zostanie sprawa jego nominacji na stanowisko lekarza naczelnego łódzkiej Kasy chorych. (b).

Fundusze Kas chorych w Polsce.

2.200.000 członków. 194 miliony złotych składek

Organizacja instytucji ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby, tj. Kas chorych, została już zakończona na terenie całego państwa polskiego. Obecnie funkcjonuje w Polsce 244 Kas na zasadzie nowej ustawy oraz 47 Kas na Górnym Śląsku, na podstawie dawnych przepisów.

Liczba ubezpieczonych w tych wszystkich Kasach w początkach ub. r. wynosiła 2.233.726 osób, bez członków rodzin. Według zestawienia, dokonanego na 31. 12. 27, składki członkowskie dosięgały sumy 194 milj. zł. Z ogólnej sumy wpływów na fundusz zapasowy zapisano 26,9 milionów zł. Nadwyżkę bilansową wykazało 198 Kas, a niedobory — 46 Kas na sumę 2,2 milj. zł.

Aktywa Kas wynosiły 106 milj. zł., w czem pierwsze miejsce zajmują wierzytelności u pracodawców z tytułu zaległych składek w sumie 48,9 milj. zł., co stanowi około 25 proc. składek.

Nieruchomości, wykazane w bilansie, dają w sumie 22,4 milj. zł., zaś wartość ruchomości określona została na 9,5 milj. zł. Poważne również pozycje stanowią zapasy materiałów gospodarczych i leczniczych, wykazane sumą 5,3 milj. zł. oraz należności od skarbu państwa, które wynoszą 2,9 milj. zł. Całkowity fundusz zapasowy Kas od czasu powstania tych instytucji wynosi 73 milj. zł. i jest ulokowany częściowo w nieruchomościach i ruchomościach oraz w papierach państwowych.



„TAKY JAKO NIEZASTAPIONY ŚRODEK KOSMETYCZNY DAJE ZADOWOLENIE KAŻDEJ KOBIECIE”

mówi słynna aktorka filmowa Dina Gralla. „Sprawa usuwania włosów i puszek na ramionach, nogach i karku zajmuje się każda pani, która dba o elegancki wygląd. Używanie brzośki nie jest odpowiednie, gdyż drażni ona skórę wskutek czego tworzą się pryszczki i włosy odrastają intensywniej. TAKY jest wprost idealnym środkiem”.

TAKY jest miękka pasta, która bezpośrednio po wyciśnięciu z tuby jest gotowa do użycia i w przeciągu 5 minut usuwa włoski i puszek. TAKY produkcyjny r. 1929 w swym nowym składzie nie ma przykrego zapachu i nie wysycha. Dlatego też może być używany aż do zupełnego wyczerpania tuby. Jedną próbą z kremem TAKY przekonujemy natychmiast o jego zaletach. Każda pani, która raz spróbowała kremu TAKY, nie będzie nigdy używała innych środków depilacyjnych. Niech Pani jeszcze dziś zrobi próbę!

Krem TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, perfumeriach i t. p. sklepach w cenie 5 zł. za tubę. Do każdej oryginalnej tuby kremu jest dołączony bon gwarancyjny.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i w m. Gdańsk: A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23—27.

Zalety kremu TAKY 1929: Odznacza się przyjemnym zapachem. — Działa skutecznie. — Może być używany aż do zupełnego wyczerpania tuby. — Jest pod gwarancją bezpieczny dla skóry.

Przeciw biciu ludzi

w parkach miejskich.

Wczoraj zgłosiła się do wice-prezydenta miasta p. Rapalskiego delegacja zarządu gminy żydowskiej w Łodzi z prezesem Minbergiem na czele celem wyrażenia protestu przeciwko napadom na żydów w parkach miejskich. Delegacja złożyła obszerny memoriał, protestujący jaknajostreż przeciwko ostatnim napadom w parku 3-go Maja.

Delegacja prosiła wice-prezydenta ażeby przyczynił się do zabezpieczenia ludziom spokojnego pobytu w parkach miejskich. W odpowiedzi na to p. wice-prezydent Rapalski oświadczył, że potępi jaknajkategoryczniej podobne zajścia i przyrzekł wydać oświadczenie zarządzenia, ażeby zajścia podobne w przyszłości nie zdarzały się w parkach miejskich. Niezależnie od tego przyrzekł w sprawie tej interwenjować u władz państwowych. p.

Sprostowanie.

W notatce „Republiki” p. t. „Międzynarodowy złodziej” z dnia 25 maja r. b. omyłkowo podaliśmy, iż p. Leon Stołnik znalazł się przed sądem w charakterze oskarżonego i został skazany na karę więzienną. P. Leon Stołnik w rzeczywistości był tylko przesłuchany przez sąd jako świadek - poszkodowany. Prostuujemy niniejszem tę przykrą pomyłkę naszego sprawozdawcy sądowego. (—).



TEATR MIEJSKI.

„Mira Eiros“

Dziś i codziennie po cenach najniższych (od 50 gr.), wzruszająca do łez, głęboko pomyślana sztuka Gordina „Mira Eiros“ — ta liryczna opowieść o wilekiej miłości matczynej serca jest kapitalnie grana przez Irenę Horecką, Morską, Skrzydłowską, Dabrowską, na czele.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś w środę i jutro w czwartek dwa ostatnie wieczory bawić będzie publiczność operetka „Manewry jesienne“. Kasa codziennie czynna od 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy. Ceny miejsc zwykłe od 50 gr. do 3 zł.



CZWARTEK, 27 CZERWCA.

Warszawa, 1,395 m. — 11,56 Sygnał czasu; 12,05 Koncert z płyt gramofonowych; 12,50 i 13 Komunikaty; 16,30 Program dla dzieci; Transmisja z Krakowa „Skarby Krasnoludka“ pióra Bolesławicza i koncert z płyt; 17,15 Komunikaty; 17,50 Komunikaty; 18,00 Koncert popołudniowy; 19,00 Rozmaitości 19,25 i 19,40 Nadprogram i komunikaty; 19,56 Sygnał czasu; 20,30 Koncert wieczorny. Muzyka słowiańska. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego; od 22,00 do 22,20 Komunikaty; 22,45 Transmisja muzyki tanecznej.

Hannover, 566 m. — 18,55 Transmisja z Opery Miejskiej. „Kawaler Róży“, opera w 3 aktach Ryszarda Straussa.

Stuttgart, 3411 m. — 20,15 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oscara Straussa; 22,45 Muzyka taneczna z Freudenstadtu.

Langenberg, 462,2 m. — 20,45 Koncert radiorkiestry. Sol. C. Bronsgeest (baryton), Humperdick — „Dzieci królewskie“, uwert., Löwe — Ballady, Rossini — Respighi — „Sklep zaczarowany“; 21,15 Koncert kwartetu smyczkowego „Lütticher Sterichquartett“, Haydn — Kwartet nr. E-dur, Rogister — Kwartet nr. 9 A-dur, Beethoven — Kwartet nr. 9 c-dur. Następnie do 24,00 Muzyka z Cafe Roxoi w Münsterze.

Ryga, 528,2 m. — 19,00 Koncert symfoniczny z ogrodu „Arcadia“. Wieczór muzyki estońskiej. Kappa — „Kapi“, preludjum symf., Lemba — Symfonia II f-moll, Eller — Krzyk nocy, Vedro — Scherzo robusto, Awik — Narodowe melodie estońskie, Kull — „Bitwa pod Kriusch“.

BUDYN OETKERA.

Za zdrowie swej rodziny każda gospodyni czuje się odpowiedzialna. A chociaż nieraz z trudem koniec z końcem wiąże, wita przecież chętnie każdą możliwość urozmaicenia potraw. Budyń Oetkera np. znajduje zawsze radosne przyjęcie. Jest bowiem smaczny, pożywny i niedrogi. Zawartość paczki wystarczy na 3 do 6 osób, zaoszczędzić więc można drobny ten wydatek łatwo na czem innym.

DRUGIE PAŃSTWOWE GIMNAZJUM.

W sobotę, 22 b. m. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Gimnazjum K. Tomaszewskiego. Z tą chwilą gimnazjum to przestało istnieć, ponieważ od nowego roku szkolnego gimnazjum to obejmuje państwo. Zegnął uczniów w imieniu rady pedagogicznej prof. Stolarzewicz podkreślił doniosłe znaczenie dla dzieci i rodziców w upaństwowieniu gimnazjum, zaznaczając, że inicjatywę w tej sprawie dał poseł A. Szczypliński z Warszawy, a zebraniem funduszy zajął się zarząd koła rodziców, a zwłaszcza pp.: Chmielecki, Morawiec i Matwin.

Examinu wstępne do nowego gimnazjum odbyły się w dniu 24 i 25 czerwca. Ponieważ są jeszcze wolne miejsca, zwłaszcza w klasach młodszych, w końcu sierpnia odbędą się egzaminy wstępne uzupełniające. Podania przyjmuje kancelaria gimnazjum.

Teatr w Tomaszowie

Projekt „przymierza“ z teatrem łódzkim.

Tomaszów Maz., w czerwcu.

Każdy spektakl teatralny artystów warszawskich czy łódzkich, jest ewenementem, z utęsknieniem oczekiwana rozrywka, tematem rozmów przed przedstawieniem i długich jeszcze dyskusji po spektaklu... A potem znów cisza długotrwała, aż ańsze zapowiedzą coś nowego.

Dalecy jesteśmy w tej chwili od aspiracji posiadania własnego teatru miejskiego ze stałą trupą. Musimy się kontentować chwilowo czytaniem sprawozdań z premier warszawskich i łódzkich i czekać cierpliwie, aż jakiś zespół chwilowo wolny da się siłą sprowadzić do Tomaszowa. Zaiste, cudów niejednokrotnie dokazać trzeba, aby imprezę teatralną w Tomaszowie urządzić.

Bolące tej daloby się w Tomaszowie zarządzić. Muncypalność nasza, skora do ofiar na cele kulturalne i oświatowe, mogłaby przyczynić się wydatnie do zorganizowania stałych okresowych przedstawień teatru łódzkiego. Porozumienie z teatrem łódzkim przy poparciu rady miejskiej i zarządu miasta pozwoliłoby na stały przynajmniej raz na tydzień przyjazd do Tomaszowa z repertuarem nowym. Wprawdzie budżet miejski jest już zatwierdzony, ale okres kanikularny nadaje się zarówno do wszczęcia pertraktacji z dyrekcją teatru łódzkiego jak i zabiegów u władz nadzorczych o zatwierdzenie na ten cel sum dodatkowych.

Rada miejska i magistrat tomaszowski mają tu wdzięczne pole do działania i przy odrobinie dobrej woli myśł tu rzucana rychło w czyn wprowadzić mogą.

Tragiczną śmiercią zginął w Krakowie w nurtach Wisły dnia 21 b. m.

B. P.

MIECZYŚLAW RADZIŃSKI

w wiosnie życia,

o czym zawiadamiają znajomych, przyjaciół i kolegów pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice i rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie.

„Rasputin“ w Tomaszowie

Sąd skazał pochopnego do oskarżeń radnego na 200 zł. kary.

Tomaszowski korespondent „Republiki“ donosi:

Echem walk przedwyborczych do Kas chorych w Tomaszowie była wczorajsza rozprawa sądu grodzkiego. Na zebraniu przedwyborczym N. P. R-lewicy w dniu 5 maja jeden z mówców radny Jan Bednarski, krytykując magistrat i jego gospodarkę wspomniął, że nadzorca robót publicznych A. Szwenberg przyjmował do pracy tylko te niewiasty, które obiecywały być mu powolne. Jako fakt, podał że przed zamierz. redukcją robotników, zatrudnionych na robotach miejskich, miał przrzec jednej z robotnic, że nadal pozostanie przy pracy, o ile będzie mu powolna.

Szwenberg wniósł skargę do sądu o oszczerstwo.

Wczoraj przy spełnieniu publiczności sali odbyło się posiedzenie sądu. Podczas rozprawy Bednarski przedłożył pismo robotnicy, niejkiej Eleonory Polakowskiej, które stwierdzało, jakoby Szwenberg starał się na niej wymusić,

że zostanie jego kochanka.

Obecna na sali Polakowska zaprzeczyła temu. Świadek, ławnik Miller, wyjaśnił, że robotników do pracy przyjmuje tylko magistrat z polecenia PUPP., a nadzorca nic w tej sprawie nie ma do powiedzenia.

Na mocy wyroku radny Bednarski został skazany na miesiąc aresztu z zamianą na 200 zł. kary i na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 20 zł.

Na odbytem w związku inwalidów zebraniu wybrano na prezesa kpt. Ropelewskiego, zarządzającego rezydencją prezydenta Rzplitej w Spale. Na zawodach sportowych w Spale jeden z bufetów został przyznany inwalidom.



Za niedozwolone praktyki akuszerskie

została skazana Pietrasiakowa na 6 mies. więzienia.

Dr. Mieczysław Drykus, lekarz w Konstantynowie, zawiadomił miejscową policję, że otrzymał anonimowy list w którym komunikowano mu, że akuszerka Marja Pietrasiakowa dokonwa niedozwolonych operacji.

Policja zajęła się Pietrasiakową. Okazało się, iż oskarżenie anonimowego informatora rzeczywiście było oparte na konkretnych podstawach. Do akuszerki zgłaszały się często młode kobiety, które płaciły jej po 20 złotych za operację. Jedną z pacjentek Władysława Małecka, w kilka dni po zabiegach zmarła w szpitalu skutkiem zakażenia krwi.

Pietrasiakowa, pociągnięta do odpowiedzialności karnej, nie przznała się do winy. Twierdziła, ona, że padła ofiarą

kumoszek, które fałszywie ją oskarżyły. Władze oparły się jednak na zeznaniach świadków, którzy przedewszystkiem stwierdzili, że Małecka była pacjentką Pietrasiakowej i osadziły akuszerkę w areszcie.

Wczoraj Pietrasiakowa stała przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego p. Kozłowskiego.

Na sprawie zostali przesłuchani w charakterze świadków Małecki, mąż zmarłej, dr. Drykus oraz kilku obywateli konstantynowskich. Prokurator p. Jeżewski domagał się dla oskarżonej surowego wymiaru kary.

Sąd skazał Pietrasiakową na 6 miesięcy więzienia.

TEATR ŚWIETLNY CASINO

Dziś i dni następnych!

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM

— I —

Mistrzyni ekranu

Gloria Swanson
i genialny **L. Barrymore**
w 10 aktowym dramacie artystycznym p. t.

... a jednak ciało jest słabe

— II —

EKSCENTRYCZNY JEGOMOŚĆ
w roli tytułowej **Douglas Fairbanks**
niezrównany

Początek o g. 4.30 pp. — Orkiestra pod dyr. L. KANTORA

Pabjanice.

Pabjanicki korespondent „Republiki“ donosi:

Zatarg robotników z firmą „Krusche i Ender“ utknął na martwym punkcie. Związki zawodowe nie podejmują żadnej akcji, uważając, że nie posiadają pełnomocnictw i nie mają nadziei na zlikwidowanie nieporozumienia. Poza tym związki zawodowe chcą zdyskredytować akcję komunistów. W dniu wczorajszym firma wywiesiła ogłoszenie, że dziś odbędą się wypłaty. Ponieważ robotnicy pracowali tylko kilka godzin — wypłaty będą groszowe. Dyr. Kannenberg jest w Pabjanicach nieobecny.

Ławnik wydziału oświaty i kultury p. Brunon Dabrowski zachorował i przebywa obecnie na kuracji.

Instalację budującej się obecnie rzeźni powierzył magistrat firmie Zieleniewski, rezygnując z oferty duńskiej. Rzeźnia będzie wykończona na latem przyszłego roku i będzie jedną z największych rzeźni na terenie województwa łódzkiego.

Ukazało się sprawozdanie z działalności powiatowej kasy chorych w Pabjanicach. Ze sprawozdania wynika, że kasa chorych pod energicznym kierownictwem dyr. Ziemby i naczelnego lekarza dr. Biehlera rozwija się coraz pomyślniej. Kasa uruchomiła ostatnio przychodnię gruźliczną, która się cieszy dużą frekwencją, oraz kolonje letnie dla dzieci członków kasy chorych.

Odbyły się egzaminy w szkole muzycznej E. Bromirskiej. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały pp. Marja Jankowska i Nina Bronisławska. Wysoki poziom szkoły wpływa na coraz to większe do niej zaufanie.

Gontarek Stanisław spotkawszy w lesie młodym Poczcie Władysława usiłował ją zgwałcić. Na krzyk napadniętej przybiegli ludzie. Gontarek zbiegł, zrabowawszy Poczcie pałto. Policja wdrożyła dochodzenie.

Przy niedostatecznej funkcji kiszek, cierpieniach wroby i dróg żółciowych, otyłości i astretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie kiszek grubych, cierpieniach odbytynicy naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieleletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka - Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Największy przebój sezonu genialnej reżyserji D. W. Griffitha

„Fanfary miłości“

Przepiękny dramat erotyczny, pieśń o wielkiej miłości.

W rolach głównych

KONCERTOWE TRIO:
Mary Philbin,
Lionel Barrymore
i Don Alvarado.

Początek o 5-ej.
CENY MIEJSC ZNIŻONE.

KINO TEATR

CAPITOL

Zawadzka 16.

Dziś i dni następnych!

Upajający film miłosny, reż. A. Genina

„Romans hrabianki L.“
z najurodziwszą kobietą Włoch słynną

„Miss Italia“
CARMEN BONI
oraz bóżyszczem kobiet
JACK TREVOR.

Orkiestra symf. pod bat. Sz. Bajge, mana

Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 2.30. Ceny miejsc na 1 reans 50 gr. i 1 zł

Przedsiębiorstwo czesankowe Trudne warunki eksportu przy silnej konkurencji zagranicznej na rynku krajowym.

Przedsiębiorstwo czesankowe jest jednym z najmocniejszych działów produkcji włókienniczej. Publikowane przez nas tygodniowe rozmiary uruchomienia wykazują najdowodniej odporność przedziałów czesankowych wobec kryzysu, z którym wzmaga się całe włókiennictwo. Jednakowoż i ta dziedziną walczy z coraz bardziej zwiększającymi się trudnościami, jakkolwiek nie uwydatniły się one narazie w rozmiarach uruchomienia.

Przedsiębiorstwo czesankowe w Polsce, będące nieomal zupełnie pod kontrolą kapitału francuskiego, a częściowo angielskiego, opiera swoją politykę produkcyjną na kalkulacji, w której możliwość eksportu jest ściśle uzależniona, od pojemności rynku wewnętrznego. Aby móc z powodzeniem konkurować na takich rynkach zagranicznych, jak Austria, Anglia, Japonia, Rumunia, przemysł musi jaknajniżej ustalić ceny przędzy.

Podstawę kalkulacyjną stanowi zbyt wewnątrz kraju, który musi w zupełności ponieść ciężary całkowitych kosztów handlowych, obciążających produkcję. Zmniejszenie zbytu na rynku wewnętrznym podrywa tę zasadę kalkulacyjną, wpływając automatycznie na podwyższenie cen przędzy, przeznaczonych na eksport. W tem bardzo ściśle powiązaniu zagadnienia eksportu ze zbytem przędzy wewnątrz kraju leży przyczyna zmniejszonych możliwości eksportowych.

W poszczególnych latach stosunek procentowy wartości wyeksportowanej przędzy do ogółu eksportu włókienniczego przedstawiał się: w roku 1925 — 21,6 proc., 1926 — 36,9 proc., 1927 — 45,4 proc., 1928 — 42,2 proc.

Niepomyślnym czynnikiem w koniunkturach przedsiębiorstwa jest konkurencja przędzy zagranicznej na rynku polskim. Roczne zapotrzebowanie Polski, wynoszące około 9 milj. kilogramów, było w roku 1928 pokryte przez zagranicę w wysokości 2.779.000 kg., natomiast w 1928 roku wyeksportowaliśmy 3.331.000 kg. przędzy. Tak więc ilościowo bilans przędzy czesankowej zamyka się dla nas dodatnio.

Bardzo poważny udział w imporcie przędzy czesankowej do Polski mają Niemcy. Ich przywóz do Polski wynosił od 25 do 30 proc. ogólnego importu zagranicznego.

Po podpisaniu traktatu z Czechosłowacją import niemieckiej przędzy czesankowej zmniejsza się, a jednocześnie wzrasta import przędzy zagranicznej.

Podatek od importu spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem kupieckim.

W ministerstwie skarbu istnieje tendencja w drodze represji podatkowej zmuszenia kupców i importerów do zmniejszenia ilości sprowadzanych towarów. Obecnie w kołach zainteresowanych rozpowszechniane są pogłoski o rze komym projekcie ministerstwa skarbu wprowadzenia specjalnego podatku od importu. Podatek ten pobierany byłby wraz z cłem i przyczyniłby się w znacznym stopniu do ograniczenia importu.

Projekt wprowadzenia podatku od importu ma przewidywać, że podatek ten pobierany będzie od wysokości przedstawionych faktur.

W kołach kupieckich sprawa ta wy-

wołuje zrozumiały niepokój. Sytuacja gospodarcza nie daje gwarancji, by konsumpcja wewnętrzna z powodu wprowadzenia podatku, pozostała na dzisiejszym poziomie. Zastąpienie towarów importowanych wyrobami krajowymi nie da się skutecznie, albowiem przemysł krajowy nie może zaspokoić potrzeb rynku, nie operuje kredytami i nie może konkurować z zagranicą. Toteż projekt ministerstwa skarbu uważany jest wprost za zgubny i nie oparty na dokładnej znajomości życia gospodarczego. Dowiadujemy się, że sfery gospodarcze zamierzają w tej sprawie interwenjować.

Przepisy o wyprzedaniach likwidacyjnych muszą być przestrzegane z całą ścisłością.

Wydział przemysłowy magistratu niejednokrotnie zwracał uwagę kupców na konieczność zgłaszania na piśmie wszelkich wyprzedzeń z wskazaniem ilości sprzedawanych przedmiotów i okresu czasu, w jakim wyprzedzenie będzie dokonywane. Zgłaszanie wyprzedzenia opiera się na ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, dlatego też przekroczenie tego przepisu pociąga odpowiedzialność sądową. Sprawa taka była rozpatrywana w tych dniach w sądzie grodz.

i właściciel jednej z firm tutejszych ukarany został grzywną w wysokości 300 zł. z zamianą na areszt za samowolne przedłużenie terminu wyprzedzenia.

Wydział przemysłowy magistratu zwraca raz jeszcze uwagę, że każda wyprzedza trwać może najwyżej 1 miesiąc i nie może być przedłużana. Wyprzedzenie likwidacyjne trwać może trzy miesiące. Należy zaznaczyć, że zgłaszanie wyprzedzenia nie pociąga za sobą absolutnie żadnych kosztów. p.

Polisy Towarzystwa „Rosja“. Ilość zgłoszonych polis jest ogromna.

Kwestia likwidacji majątku T-wa ubezpieczeń „Rosja“ i repartycji tego majątku pomiędzy posiadaczy polis tego towarzystwa znajduje się w chwili obecnej w trakcie dokładnego badania każdego oddzielnego zgłoszenia. Badane jest czy osoba, która dokonała rejestracji swojej polisy, złożyła wszystkie niezbędne dokumenty, stwierdzające uprawnienie jej do przyjmowania udziału w podziale majątku tego towarzystwa, czy posiada ona obywatelstwo polskie, ile

wypłaciła i jaka suma jej się ostatecznie w przeliczeniu na złote należy.

Zgłoszeń takich było 8.000. Kontrola zgłoszeń trwać będzie do końca roku przyszłego.

Co się tyczy sprzedaży nieruchomości T-wa „Rosja“, to nastąpi ona dopiero po przeprowadzeniu sprawdzenia. W każdym razie te nadzieje, jakie pokładano poprzednio, że z likwidacji za rubla dostanie się 1,30 zdają się być fałszywe, albowiem liczba zgłoszonych polis okazała się większa, niż przypuszczano

Jedwab sztuczny nie jest artykułem luksusowym.

W niektórych izbach skarbowych wysunięto wątpliwości, czy postanowienia okólnika ministerstwa skarbu z dnia 19 listopada 1928 r. stosować należy również do przedsiębiorstw, sprzedających sztuczny jedwab oraz przędzy tego jedwabiu, wyrabianych w kraju.

Na te tem wytknięte dość liczne nieporozumienia między przemysłowcami a władzą skarbową, bowiem przemysł uważał, że okólnik ten nie ma zastosowania wobec tego artykułu i dlatego też

jedwab sztuczny nie może być uważany za artykuł luksusowy, od którego pobierany jest specjalnie wysoki podatek.

W związku z temi nieporozumieniami izba skarbowa w Łodzi otrzymała od ministerstwa skarbu wyjaśnienie, z którego wynika, że jedwabiu sztuczny nie należy traktować, jako luksusowy. Wskazówki powołanego okólnika do tego rodzaju przedsiębiorstw nie mają zasadniczo zastosowania. p.

W notesiku businessmana.

ZAPAS WALUT I DEWIZ, oraz należności zagranicznych zmalał w ciągu ostatniej dekady, jednakże w stopniu mniejszym aniżeli w poprzednich dekadach (o 5,3 milionów złot.) pozycja zapasu złota wykazuje wzrost o 0,6 milj. zł. — Zmniejszenie wykazuje portfel wekslowy, który wynosił pod koniec dekady 721,9 milj. złot.

KONSULATY POLSKIE ZAGRANICĄ zwracają uwagę, iż zapytania kierowane do nich z kraju w sprawach stosunków handlowych, a zwłaszcza eksportowych jedynie wówczas mogą być załatwiane wyczerpująco, o ile towarzyszy im konkretne omówienie warunków, jakie może zaoferować strona polska. Poza tem do zapytań takich zaleca się dołączyć cenniki, katalogi, ewentualnie próbki. Kupcy zagraniczni do wszelkich wywiadów teoretycznych odnoszą się z dużym krytycyzmem, ze swej strony ograniczając się do ogólnikowych jedynie oświadczeń pozbawionych praktycznego znaczenia.

ZALEGŁOŚCI ZA DOŚTAWY dla P.K.P. są bardzo poważne. Na dzień 1 czerwca zaległości

te wynosiły 46 milionów złotych. W czerwcu cyfra to nieznacznie opadła, jest jednakże dalej dość duża. Sumy należne przypadają przede wszystkim przemysłowi drzewnemu i górnictwu węglowemu.

STOCZNIA GDANSKA coraz silniej konkuruje z krajowymi fabrykami kotłów. Ceny stoczni są o 15 — 27 proc. niższe. Nawet w ośrodku fabrykacji polskich kotłów — na Górnym Śląsku — zamawiane są obecnie kotły na stoczni gdańskiej. Powodem jest w pierwszej linii kapitał obrotowy.

UMOWA WALORYZACYJNA POLSKO-NIEMIECKA, która uporządkuje tak liczne stosunki wzajemne obywateli obu krajów z okresu inflacyjnego została przedłożona przez rząd Rzeczypospolitej. Jak wiadomo u nas dotąd ustawa ratyfikacyjna nie została przeprowadzona przez sejm.

PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-ZBOZOWE prowadzą w szybkim tempie budowę elewatorów centralnych w Lublinie. Zakończenie budowy spodziewane jest na jesień.

W SPRAWIE ZALICZANIA GRATYFIKACJI do zarobku przy skreślaniu składek Kas chorych — Sąd Najwyższy orzekł, iż gratyfikacje o tyle tylko mogą być zaliczane do tych składek o ile były brane lub przynajmniej winny być brane w rachubę przy ustaleniu wysokości wynagrodzenia w chwili zawarcia umowy pracy, jej odnowienia albo zmiany, a więc o tyle, o ile były przewidziane w umowie pracy lub wynikały z powszechnie znanego zwyczaju.

Odroczenie wypłat.

FIRMA JÓZEF WOLHENDLER

W dniu 20 kwietnia rb. złożył pełnomocnik firmy Józef Wolhender, hurtowa sprzedaż towarów korthowych, ulica Piotrkowska nr. 24, podanie o odroczenie wypłat. W podaniu tem wskazano na skurczenie się rynku wskutek mrozów i ogólnego zastoju, co ograniczyło możliwość sprzedaży towarów detalistom prowincjonalnym przy pomocy wojażerów. Ponadto przyłączyły się do tego stanu i trudności, płynące z wysokiego obliża wekslowego firmy, które zasypała ją protestami. Załączony do podania bilans wykazywał nadwyżkę około 50 tysięcy złotych na przeszło 106 tysięcy zł. długów. Wydelegowany przez powiatowiczącego wydziału handlowego biegły dr. Schinagel skorygował powyższy bilans ustalając nadwyżkę w wysokości za ledwie 12 do 13 tysięcy złotych. Tem niemniej uznał on przedsiębiorstwo za zdolne usanować się w ciągu 9 miesięcy. Sąd przychylił się do podania petenta i na ostatniej sesji udzielił mu odroczenia wypłat, mianując nadzorcą przemysłowca Adolfa Stanisława Ledera.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ODROZENIA WYPŁAT FIRMY WILHELM LUERKENS SUKCESOROWIE.

Jak wiadomo, w dniu 26 marca r.b. sąd udzielił firmie „Wilhelm Lürkens Sukcesorowie“ odroczenia wypłat na trzy miesiące. Obecnie wpłynęło podanie tej firmy o przedłużenie odroczenia wypłat na dalszy okres trzymiesięczny, motywowane sprawnym działaniem nadzoru, rozbudową akcji fabrykacyjnej i wiodkami na realizację towarów w okresie jesiennym. Sąd na sesji w dniu 25 bm. przychylił się do żądania firmy petentka i udzielił jej dalszego odroczenia wypłat.

UPADŁOŚĆ FIRMY ABRAM ZAND.

Na tejże sesji rozpoznawano sprawę podania wierzycieli Abrama Zanda, sprzedawcy manufaktury (Ogroda 3), o ogłoszenie mu upadłości. Po wysłuchaniu wywodów rzeczownika wierzycieli adw. Kaleckiego sąd postanowił ogłosić upadłość Abramowi Zandowi, początek upadłości ustalił na dzień 19 czerwca r.b. kuratorem mianował adw. Alfreda Vogla i upadłego oddać pod dozór policji.

Stany Zjednoczone importują automobile.

Stany Zjednoczone są nie tylko eksporterem samochodów, lecz również i importerem, przyczem, rzecz ciekawa, import samochodów z zagranicy do Stanów Zjednoczonych wzrasta. W ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. przewieziono do Stanów Zjednoczonych za 1.622.850 dolarów, zaś w tym samym szasokresie w r. 1928 importowano ich za 920.679 dolarów. Stany importują jednak wozy tylko wysokiej marki i bardzo drogie. Na 100 sprowadzonych wozów zagranicznych 91 proc. przypada na wozy wartości powyżej 4.000 dolarów, 6 proc. — wartości 3.000 — 4.000 dolarów.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 26-go czerwca 1929 roku.

CZEKI.
Holandia 358.16, Londyn 43.23 3/4, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.89, Praga 26.42, Szwajcaria 171.59, Włochy 46.66, Berlin 212.51.

AKCJE:

Bank Dyskontowy 126.—, Bank Handlowy 116.—, Bank Polski 162.—, 163.—, Bank Zarobkowy 78.50, Siła i Światło 126.—, Lilpop 29.50, Modrzejów 24.—, Norblin 170.—, Ostrowieckie 80.—, Zieleniewski 124.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 105.75, 106.—, dolarówka 65.50, 65.25, 66.—, kolejowa 54.—, dolarowa 83.50, stabilizacyjna 91.50, kolejowa 102.50, 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—, 7 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25, 8 proc. Przem. Polskiego 82.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.—, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 46.—, 8 proc. m. Warszawy zł. 66.75, 10 proc. m. Siedlec 68.75.



Dr. med.
J. POLAK
Choroby (astma, pokrzywka, artretyzm)
allergiczne
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. i piętro,
przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w
Tel. 64-21

2-3
pokojowe mieszkanie
z kuchnią,
z wygodami w śródmieściu
poszukiwane od zaraz.
Oferty sub „Widne“ do adm.
„Republiki“.

HELENÓW

Dziś o godz. 8 wiecz.
KONCERT ORKIESTRY
pod dyr. R. TELGA.
W programie muzyka operowa i operetkowa.
ANONS W sobotę dnia 29 i niedzielę 30 b. m.
PORANKI MUZYCZNE.

Jak zdobywa sukcesy mistrzyni „białego sportu“ Helena Wills

W czasie gry czarujący uśmiech opromienia twarz najlepszej tenisistki świata

Najmodniejszą kobietą - sportsmenką jest obecnie, bezsprzecznie, Helena Wills — niezwykła i nieograniczona samodzielność światowego tenisa.

Korzystamy z obecnego jej pobytu w Europie, by podzielić się z czytelnikami szczegółami dotyczącymi tej słynnej w całym świecie mistrzyni białego sportu.

Prasa amerykańska ochrzciła piękną Helenę mianem: „Dama w pokerowej masce“. Niewtajemniczonym musimy wyjaśnić, że w niektórych klubach amerykańskich noszone są w czasie gry w pokera maski (właściwie, półmaski), by spostrzegawczy partner nie zauważył po grze twarzy swego przeciwnika, co ten dokupił, a właściwie jakie wrażenie dokupione karty na niego wywarły.

Miano nadane Helenie Wills jest w stosunku do niej do tego stopnia trafne — nie tylko ze względu na jej powierzchowność, lecz również ze względu na styl i charakter jej wspaniałej gry, — że przemilczeć o nim nie można. Na wysokim jej czole — nie tylko wysokim, ale i ładnym — nie odzwierciedla się w czasie gry ani zadowolenie w razie uderzenia wyjątkowo udanego, ani też radość z powodu zwycięstwa. Toczona matowobiała, o klasycznie nienagannych rysach twarz pięknej amerykanki zachowuje nie zachwiany spokój od chwili zjawienia się przed publicznością do chwili opuszczenia kortu — bez względu na emocje, jakie w czasie gry przeżywa.

Jedynie czarujący uśmiech opromienia jej twarz w chwili, gdy podaje rękę swej pokonanej przeciwnicze, jakby, chciała ją przeprosić za wyrządzoną przykrość.

W czasie rozmowy piękna Helena jest bardzo ożywiona; w ślicznych oczach widać się niewyczerpane źródło dobroci, twarz czaruje swym życiem a wymowny uśmiech zdobywa tych, dla których został przeznaczony. Helena Wills jako prawdziwa anglo - saksonka nie wstydi się braków swej cudzoziemskiej mowy. Jako kobieta, która przyzwyczaiła się w ciągu swego krótkiego żywota (ma lat 24) znajdować się stale wśród ludzi, być objektem ludzkiej ciekawości i wreszcie jako prawdziwa amerykanka — jest ona niezawisłą i samodzielną we wszystkim: czuje się to w jej poruszeniach, w sposobie mówienia, w umiejętności znalezienia wyjaśnienia z każdej sytuacji. Lecz wszystko to razem wzięte, pozbawione jest niesympatycznej zarozumiałości, poży i stylu rozpieszczonej powodzeniem kobietą.

W czasie rozmowy z Heleną Wills, czuje się w niej kobietę inteligentną, której świat duchowy leży poza kortami tenisowymi, poza zwycięstwami na międzynarodowych turniejach. Odnosi się wrażenie, że w życiu prywatnym jest ona o wiele ładniejsza, niż przy siatce, gdzie „maska pokerowa“ zakrywa żywą duszę. W czasie kilkudniowego turnieju ber-

lińskiego nie uczyniła ona ani razu nieuniknionego nawet dla takiego człowieka, jakim jest Lacost nerwowego szarpięcia ręką po nieudanym uderzeniu, od którego nie jest zabezpieczona piękna Helena w tej samej mierze, co i Cochet, Lacost, Borotra i Tilden.

Równym krokiem udaje się ona na swe miejsce, krokiem nigdy nie przyspieszonym — ani z powodu huraganu oklasków zachwyconych tłumów, ani z powodu nieudanego uderzenia.

Należy zaznaczyć, że Wills popełnia nie tylko mniej błędów od Cochet'a, który całkowicie zależny jest od usposobienia, lecz i od Lacosta, a styl jej gry jest bardzo zbliżony do sportowo - psychologicznego stylu tego ostatniego. Gra jej zdumiewa swą dokładnością, nienaganną skomplikowaną obliczenia, na którym oparte jest jej zadziwiające mistrzostwo w plasowaniu piłek, bezkoniecznie różnorodnym i jedynym w swoim rodzaju.

Zadziwiający jest w czasie gry jej kamienny wprost spokój i równowaga, ograniczone do minimum poruszenia (te same, co i u Lacost'a), zdumiewające skupienie w oczekiwaniu na piłkę — wszystko to pozbawia jej przeciwnika możliwości psychologicznego nastrojenia się i przygotowania do odparowania uderzenia.

B. Bol.

W
KRYNICY

zadajcie

„REPUBLICI“

- i -

„EXPRESSU“

w Księgarni zdrojowej „RUCH“

oraz

Biurze dzienników J. Engländer.

Święto sportowe

„Morgenstern“

Żydowskie robotnicze stowarzyszenie „Morgenstern“ istniejące w naszym mieście zaledwie od dwóch lat wykazuje b. żywotną działalność. W lokalu klubowym stowarzyszenia przy ulicy Brzezińskiej 23 odbywają się codziennie lekcje gimnastyczne, przez które przejawia się około 300 czynnych sportowców żydowskich. Pierwszy publiczny występ „Morgensternu“ nastąpi w dniu 6-go lipca na placu sportowym w Helenowie. Program święta sportowego obejmuje różne gałęzie sportu, między innymi lekką atletykę, pokazy gimnastyczne oraz gry sportowe.

Lux stosuje się do wszystkiego co delikatne a temsamem wrażliwe przy praniu. Odrzucić nieodpowiednie środki i

postugiwać się tylko Lux'em.

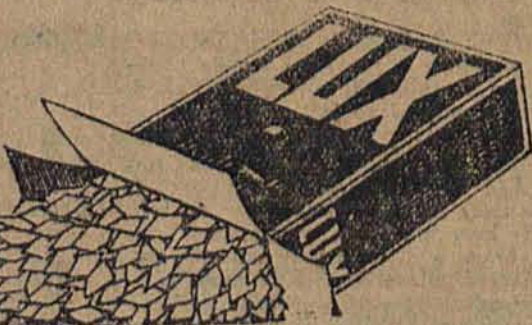
GDY chodzi o upranie cienkiej strojnej bielizny i wszelkich miłych dessous, wtedy sięga się po paczkę Lux'u, który sprawia, że po niezliczonych praniach wszystko staje się coraz ładniejsze. Prać tylko w domu według nowoczesnego systemu, to znaczy w aktywnej i bezwzględnie czystej pianie Lux'u, który nie tylko bezkonkurencyjnie pierze delikatne materiały, ale je poniekąd regeneruje nie spierając kolorów.

W Lux'ie pierze się w ten sposób. Rozpuścić garstkę kryształków mydlanych w odpowiedniej



ilości wody gorącej, ubić z tego gęstą pianę i poczekać aż przestygnie. Prać przez delikatne wygniatanie w dłoniach. Uprane rzeczy splukiwać w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy i powiesić w przewiewnym miejscu.

LUX



La 2-026-7

Dr. med.
HELLER
chor. skórne
i weneryczne
Nawrót 2
tel. 79-89

przyjm. do 10 rano
i od 4-8

dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 p.p.
dla niezamożnych
ceny lecznic

Dr. med.
Niewiażski

specjalista cho-
rób skórnych
wenerycznych
i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40

Przyjmuje od 8-10
i od 5-9.
w niedziele i święta
od 9-1

Oddzielna pocze-
kalnia dla pań

Dr. med.
St. Praport
Gdańska 77 a
telef. 8-95.

ginekolog - urolog
Choroby kobiece
i dróg moczowych.

Przyjmuje od
3-7 po poł.

Dr. med.
Silberstrom
Zielona 11.
Choroby skórne
i weneryczne.

Usuwanie szpecą-
cych włosów elek-
trolizą. Leczenie
Lampa Kwareowa.
Przyjmuje od 4 do
8 p.p.

Panie od 4-5.
Niedziela od 9-1.
Dla niezamożnych
ceny lecznic.

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecz-
nicy przy ul. Piotr-
kowskiej 294
codziennie od 2-7

Garaze
do wynajęcia
Wiadomość:
Telef. 51-53.

PLUSKWI

lepi radykalnie
MOGIL

**KAPELUSZE
DAMSKIE**
najnowszych fasonów
w wielkim wyborze
poleca
MAGAZYN MÓD
9 ZAWADZKA 9
wejście p.brame

BIZUTERIA kupuje Pelna wartość
plac. S. ...
Plotkowskiej 12a. A. D. ...



Wszystko mijal... Pamięć zawodzi!

Czy wybrałbyś się na polowanie bez broni? Czy wyruszyłbyś na wakacje bez aparatu, który ładujesz w pełnym świetle i celując do wszystkiego co Ci się podoba, naciskasz wężyk i... zabijasz widmo zapomnienia.

Jedyną bronią przeciw zapomnieniu jest aparat „Kodak“

Wszystko co oglądałeś z zachwytem, beztrudnie chwile wakacyjne spędzone na wsi, nad morzem lub w górach nie zatra się w pamięci, lecz pozostaną utrwalone na zawsze Twoim „Kodakiem“.

Kilka minut wystarczy do poznania „Kodaka“

W każdym większym składzie przyborów fotograficznych pokażą Wam modele aparatów „Kodak“ od zł. 70.— i „Brownie“ (dla dzieci) od zł. 33.—

3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:
aparat „Kodak“, błona „Kodak“ i papier „Velox“

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.



Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 10 lipca 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu, odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

- | | | | |
|--|--|---|---|
| 1. Abramowicz B., Aleksandrowska 26, meble | 30. Rozental D., Podrzeczna 8, 25 szt. garniturów | 57. Cymbalista I., Brzezińska 17, szafa | 84. Mierczyński Sz., Kalenbacha 9, meble |
| 2. Berger Ch., Pomorska 25, meble | 31. Rachowski J., Aleksandrowska 114, meble | 58. Ciurapska St., Drewnowska 19, pianino | 85. Miński J., Lutomska 17, meble |
| 3. Binenszok S., Brzezińska 51, meble, 5 worków maki | 32. Stasiak W., Spacerowa 10, meble | 59. Calecki A., Solna 7, szafa | 86. Majewski A., Zgierska 132/134, meble |
| 4. Borzykowski J., Brzezińska 19, maszyna do szycia, meble | 33. Sujet R., Młynarska 9, meble | 60. Działoszyński N., Wschodnia 20, meble | 87. Nicht Z., Cmentarna 8, meble |
| 5. Dankiewicz N., Brzezińska 68, meble | 34. Szuklarski M., Aleksandryjska 18, meble | 61. Działoszyński B., Aleksandrowska 2, meble, 2 koldry | 88. Olszer M., Pomorska 79, meble |
| 6. Gelbart, Nowomiejska 4, meble | 35. Szmehel E., Brzezińska 152, meble, maszyna do szycia | 62. Dykman Ch., Nowomiejska 19, 100 szt. lamp | 89. Olszer J., Pomorska 79, szafa |
| 7. Goldberg I., Zgierska 18, meble | 36. Swieczka N., Brzezińska 60, meble | 63. Goldszajn L., Aleksandryjska 4, meble | 90. Proppe E., Skarbowska 23, maszyna do pisania |
| 8. Goldberg A., Aleksandrowska 26, meble | 37. Szyller A., Kochanowskiego 17, meble | 64. Gruszczyński W., Młynarska 30, meble | 91. Podczaska A., Zgierska 146, meble, maszyna do szycia |
| 9. Grynbaum L., Brzezińska 28, lustro, towary spożywcze | 38. Trafalski W., Konstancyńska 19, meble | 65. Grinbal L., Pomorska 67, towary spożywcze | 92. Rozen H., Aleksandrowska 24, towary spożywcze |
| 10. Goldszajn L., Brzezińska 28, lustro, towary spożywcze | 39. Urbanowski J., Cmentarna 12, meble | 66. Goldberg B., Pomorska 67, kredens | 93. Rozman I., Podrzeczna 31, meble |
| 11. Halpern L., Zgierska 28, meble | 40. Wiener N., Pomorska 20, meble | 67. Gutke M., Pomorska 67, meble | 94. Smolarz Sz., Franciszkańska 17, meble |
| 12. Hochmyc A., Podrzeczna 10, meble, żyrandol | 41. Wolf A., Aleksandrowska 91, maszyna do szycia | 68. Goldberg I., Podrzeczna 10, meble | 95. Szymkiewicz B., Podrzeczna 11, meble |
| 13. Kraków Sz., Zgierska 18, meble | 42. Waksman L., Młynarska 27, 10 kg. skóry | 69. Gudes M., Podrzeczna 25, meble | 96. Szałbe Ch., Nowomiejska 15, meble |
| 14. Kirszenbaum Z., Aleksandrowska 22, meble, waga | 43. Wainkranc Ch., Pomorska 8, meble | 70. Hofman J., Aleksandryjska 5, meble | 97. Szałbe Ch., Nowomiejska 15, meble |
| 15. Karwacki K., Zgierska 172, meble | 44. Waksberg Ch., Konstancyńska 58, meble | 71. Holwek F., Ogrodowa 36, meble | 98. Szałbe A., Konstancyńska 52, kredens |
| 16. Krojcer J., Mickiewicza 7, meble, maszyna do szycia | 45. Weiss O., Aleksandrowska 131, meble | 72. Halmrecht H., Pomorska 77, meble | 99. Szczerbacki Sz., Solna 9, meble |
| 17. Kofatka M., Północna 14, meble | 46. Zylbersztajn Ch., Zgierska 44, mąka | 73. Jaroszyńska M., Lutomska 13, szafa, weglarka | 100. Szipper M., Pomorska 41a, pianino |
| 18. Lipman Wildman, Kalenbacha 32, meble | 47. Biderman I., Podrzeczna 10, firanki | 74. Kaczmarek J., Wschodnia 22, meble | 101. Tragarz M., Zgierska 114, meble, mąka |
| 19. Moszkowicz I., Pomorska 91, meble | 48. Brzycki M., Wschodnia 13, meble, waga | 75. König D., Wschodnia 26, meble | 102. Wakswasser A., Wschodnia 26, meble |
| 20. Markowicz M., Pieprzowa 6, meble | 49. Belfer J., Aleksandryjska 2, meble | 76. Krańcki B., Sadowa 2, meble | 103. Wolman M., Nowomiejska 15, 10 tuz. potoczoch |
| 21. Neuchaus, Nowomiejska 32, wyroby żelazne i stalowe | 50. Brandt I., Brzezińska 90, meble | 77. Krening N., Ogrodowa 29, meble | 104. Weic B., Pomorska 15, meble, 2 kapy |
| 22. Psarski J., Aleksandrowska 127, meble | 51. Brzostaj C., Kielbacha 32, meble | 78. Kirszbaum M., Podrzeczna 27, meble | 105. Wójcik F., Zgierska 74, meble |
| 23. Rozencajg J., Brzezińska 23, meble | 52. Brzykot J., Rzeszowska 13, maszyna do szycia | 79. Kirszbaum J., Podrzeczna 9, 2 szafy | 106. Zonenberg Sz., Pomorska 78, meble |
| 24. Rozencajg J., Cymera 9, meble | 53. Buda F., Młynarska 26, meble | 80. Kohn T., Nowomiejska 19, materiały piśmiennicze | 107. Zakrzewski J., Podrzeczna 25, meble, maszyna do szycia |
| 25. Russak J., Pieprzowa 6, meble | 54. Brondeł Ch., Pomorska 25, meble | 81. Kohn I., Pomorska 67, meble | 108. Związek Handlowy, Konstancyńska 99, maszyna do pisania |
| 26. Rozencajg Ch., Aleksandrowska 21, kredens, cukier | 55. Charemsza A., Wschodnia 26, kanapa, kasa | 82. Knebel Sz., Zgierska 54, meble | |
| | | 83. Mentlik I., Franciszkańska 40, zegar, 10 kop. jaj | |

W dniu 11 lipca 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

- | | | | |
|---|--|---|---|
| 109. Bañarier M., Narutowicza 38, meble | 140. Ryba N., Sienkiewicza 9, maszyna do pisania | 163. Cechiński S., Cegielniana 61, szafa | 195. Minzberg A., 6 Sierpnia 53, maszyna do szycia |
| 110. Benke R., Gdańska 110, rolwaga | 141. Ruprecht J., Pograniczna 49, kredens | 164. Drabinowski, Zawadzka 21, zegar | 196. Naftulewicz D., Wschodnia 34, meble |
| 111. Beck A., Podleśna 12/14, meble | 142. Szochet L., Żeromskiego 44, meble, gobelin | 165. Domagała I., Cegielniana 136, szafa | 197. Piotrkowski M., Wschodnia 43, maszyna do szycia |
| 112. Berkenwald S., Piotrkowska 110, meble | 143. Silberberg M., Zielona 7, 60 mtr. towaru | 166. Dyszkin S., Piotrkowska 51, meble | 198. Podrygała T., Wschodnia 43, meble |
| 113. Benke R., Gdańska 110, maszyna do pisania, meble, 100 ram | 144. Tyberg M., 6-go Sierpnia 31, węgiel, drzewo | 167. Drużka A., Zakatna 43, meble | 199. Prywacki M., Wschodnia 44, meble |
| 114. Domanowicz R., Zakatna 85, meble | 145. Tangerson Ch., Zawadzka 27, meble, waga | 168. Erland W., Zakatna 25, meble | 200. Rubinlicht M., Zachodnia 49, lustro |
| 115. Dasler R., Tkacka 3, meble | 146. Ulrichs M., Piotrkowska 45, stoliki | 169. Friedman A., Piotrkowska 9, maszyna do szycia | 201. Rataj A., Zawadzka 9, kredens |
| 116. Eiger S., Gdańska 46, meble, radio aparat, dywany, żyrandol | 147. Ulbricht K., Andrzejka 54, meble | 170. Fuchs U., Wschodnia 34, szafa | 202. Rokitowicz M. Ch., Wschodnia 43, meble |
| 117. Eljaszonówna A., Zachodnia 37, meble | 148. Wojciechowski F., Sienkiewicza 7, meble | 171. Frenkiel J., Wschodnia 34, maszyna do szycia | 203. Rapaport J., Południowa 44, maszyna do pisania, meble |
| 118. Piszor M., Piotrkowska 112, meble, maszyna do pisania, prasa | 149. Zylberg Sz., Zakatna 19, meble | 172. Frinke H., Zakatna 45, meble | 204. Ordynans S., Cegielniana 61, meble |
| 119. Frajman I., Sienkiewicza 22, kredens | 150. Żółty A., Cegielniana 28, szafa | 173. Günter M., Cegielniana 59, meble | 205. Rozencajg M., Wschodnia 37, meble |
| 120. Frenkel J., Al. Kościuszki 53, meble | 151. Akerman E., Cegielniana 59, meble | 174. Goclik H., Sienkiewicza 15, meble | 206. Rotbard J. L., Wschodnia 34, meble |
| 121. Galusiński St., Piotrkowska 108, meble | 152. Abramson M., Południowa 28, maszyna do mielenia czekolady | 175. Graneł Sz., Wschodnia 25, meble | 207. Rozenberg B., Piotrkowska Nr. 103, kasa ogniotrwała, meble |
| 122. Grasgrin W., Sienkiewicza 39, meble | 153. Anachowicz A., 6 Sierpnia 46, meble | 176. Górzyski Br., Zakatna 28, meble | 208. Rozenblum M., Południowa 12, 20 metrów gobelinu |
| 123. Giersz L., Wschodnia 31, 60 kg. mydła | 154. Ab J., Piotrkowska 85, meble | 177. Hajman A., Wschodnia 45, meble | 209. Romaszkin A., Zakatna 12, meble |
| 124. Meller - Gopner Piotrkowska 17, meble | 155. Bauman A., Cegielniana 59, szafa | 178. Hermalin H., Zawadzka 1, perfumy i mydła | 210. Szwarcog I., Zawadzka 29, meble |
| 125. Glanc L., Piotrkowska 25, meble, maszyna do szycia | 156. Brzoza I., Wschodnia 45, meble | 179. Krowiranda Fr., Zakatna 35, szafa | 211. Szattan M., Wschodnia 40, meble |
| 126. Jelski M., Cegielniana 26, meble | 157. Broner M., Wschodnia 40, meble | 180. Jakubowicz M., 6 Sierpnia 29, meble | 212. Sileczek Fr., 6-go Sierpnia 46, maszyna do szycia |
| 127. Janeczka W., N. Cegielniana 48, meble | 158. Becher M., Wschodnia 31, szafa | 181. Koplowicz T., Zawadzka 33, biurko | 213. Szafer E., Wschodnia 34, meble |
| 128. Jakubowicz I., Gdańska 24, meble | 159. Brzycki M., Wschodnia 33, meble | 182. Kosińska M., Sienkiewicza 15, maszyna do szycia, meble | 214. Skulski I., Wschodnia 43, meble |
| 129. Komar, Rybar i Gerliński, Piotrkowska 63, meble | 160. Braun Sz., Wschodnia 33, meble | 183. Koziorowski St., Piotrkowska 112, żerandole i lampy | 215. Szwarcberg M., Piotrkowska 45, meble |
| 130. Krause R., Zawadzka 23, meble | 161. Borowski Sz., Wschodnia 34, meble | 184. Lasman M., Wschodnia 35, szafa | 216. Szulc A., Zakatna 45, meble |
| 131. Koziorowski St., maszyna do pisania, biurowa, lampy | 162. Biderman M., Wschodnia 34, meble | 185. Lewin Ch., Wschodnia 19, 100 szt. towaru | 217. Tyberg A., Południowa 2, lampy elektr. |
| 132. Kruk W., Przejazd 14, pianino | 163. Borsztajn M., Wschodnia 34, meble | 186. Lajzerowicz Ch., M., Południowa 13, maszyna do szycia, meble | 218. Tatarowski Ch., Wschodnia 45, meble |
| 133. Lupka Ch., Sienkiewicza 29, meble | 164. Bretszajn A., Wschodnia 40 | 187. Losiewicz A., Zakatna 45, otomana | 219. Unger M., Zawadzka 18, meble |
| 134. Lemberg D., Al. I Maja 21, zegar | 165. Blander Sz., Wschodnia 40, szafa | 188. Majleci R., Wschodnia 45, meble | 220. Wiślicki A., Zielona 61, meble |
| 135. Lerman Ch., Żeromskiego 27, meble | 166. Berger Sz., Wschodnia 43, kasa | 189. Milner Ch., Cegielniana 64, meble | 221. Wajntraub H., Wschodnia 34, meble |
| 136. Majzler M., Wschodnia 43, meble | 167. Brzoza I., Wschodnia 45, meble | 190. Majzler M., Wschodnia 43, meble | 222. Walanczewski Wł., Zakatna 12, kredens |
| 137. Morgentaler L., Zakatna 15, meble, firanki | 168. Bitterman Z., Sienkiewicza 15, meble | 191. Marchewski W., Wschodnia 44, meble | 223. Zylberg L., Zielona 33, meble |
| 138. Neuchaus B., Kolejna 13, waga | 169. Becylec A., 6 Sierpnia 46, meble | | 224. Zarab M., Wschodnia 41, opał |
| 139. Reuzenblat E., Cegielniana 68, waga, stoliki | 170. Beer I., Południowa 6, firanki | | 225. Zysman M., 6-go Sierpnia 35, meble |
| | 171. Berman Ch., Wschodnia 45, kredens | | |
| | 172. Czarny M., Wschodnia 33, meble | | |

W dniu 12 lipca 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

- | | | | |
|---|---|---|--|
| 228. Arndz T., Piotrkowska 175a, sześć opon do samochodów | 241. Markowski J., Sienkiewicza 89, kredens | 260. Baruch S. I., Perla M., Piotrkowska 238, maszyna do pisania, meble | 273. Kürbitz R., Zamenhofa 26, pianino |
| 229. Antezak A., Sienkiewicza 91, meble | 242. Orkisz J., Sienkiewicza 95, meble | 261. Boraks Sz., Różana 10, meble | 274. Kobylański A., Marysińska 42, meble |
| 230. Aniolkiewicz L., Zamenhofa 38, pianino | 243. Pionka K., Sienkiewicza 69, meble | 262. Buchner St., Mazurska 6, meble | 275. Łukowski M., Zamenhofa 10, meble |
| 231. Bazler T., Sienkiewicza 79, maszyna do szycia, meble | 244. Piotrkowski J., Wólczńska 185, meble | 263. Bartyniak J., Radwańska 49, dwadzieścia kg. mydła | 276. Lipski H., Zgierska 5, 9 żyrandoli |
| 232. Cieślak Fr., Sienkiewicza 79, meble | 247. Rotberg H., Wólczńska 168, maszyna do szycia, meble | 264. Baruch S., Piotrkowska 225, meble | 277. Mikoszewski K., Katna 56, bilard |
| 233. Fulczyński J., Sienkiewicza 71, meble | 248. Sobański J., Sienkiewicza 91, maszyna do szycia | 265. Dobrzyński J. Sz., Pabjanicka 38, trzy worki maki | 278. Mader J. Sz., Pabjanicka 92, szafa |
| 234. Godos F., Wólczńska 181, szafa | 250. Śliwiński J., Sienkiewicza 89, meble | 266. Dymant J., Nowomiejska 29, meble | 279. Nachtsztern M., Zamenhofa 15, meble |
| 235. Golec M., Wólczńska 222, maszyna do szycia, meble | 251. Ślabik J., Wólczńska 222, kredens | 267. Ejał A., Zamenhofa 36, meble | 280. Olszewski Wł. Sz., Pabjanicka 20, meble |
| 236. Henelt P., Zamenhofa 38, kredens | 252. SS-ów Teskego, Napiórkowskiego Nr. 42, biurko | 268. Fajl L., Piotrkowska 200, pianino, meble | 281. Pokorski J., Rzgowska 91, umywalka |
| 237. Kaczorowski Z., Sienkiewicza 62, meble | 256. Zylberg N., Sienkiewicza 74, meble | 269. Fajl L., Piotrkowska 200, pianino, meble | 282. Pawłowski T., Kowalewska 2, szafa |
| 238. Kirbitz R., Zamenhofa 26, kredens | 257. Zakład Cukierniczy, Sienkiewicza 79, urządzenie sklepowe | 270. Goldberg E., Karola 26, meble | 283. Reprezentant Browar. Chelm., Kiliński Nr. 121, maszyna do pisania |
| 239. Lurkiewicz M., Wólczńska 181, maszyna do szycia, meble | 259. Zeoler W., Wólczńska 222, meble | 271. Jezierski F. Sz., Pabjanicka 60, kredens | 284. Stepiński St., Rzgowska 109, meble |
| 240. Mizer B., Sienkiewicza 71, szafa | | 272. Joskowicz A. Sz., Pabjanicka 37, maszyna do szycia | 285. Weland J., Rzgowska 20, meble |
| | | | 286. Zylberg N., Sienkiewicza 74, meble |
| | | | 287. Zerbe O., Piotrkowska 229, meble |

Wyprzedaż
Niebywała okazja
1500
par BUCIKÓW DAMSKICH
 najnowszych fasonów, najlepszej skóry w cenie złotych 40 i 50 para
STELZNER, WEBER i S-ka
 ul. Piotrkowska 141.
Poszukuje się
2 do 3 pokoi
 z kuchnią z wszelkimi wygodami.
 Oferty pod „S. A. P.” do administracji Republiki.

W podróży, na wycieczce, podczas urlopu i wakacji, nieodłącznym towarzyszem Twoim winien być
Aparat fotograficzny
 Do wyboru przeszło 300 aparatów, we wszystkich rozmiarach i w różnych cenach.
Foto-Dom Alfred Pippel, właśc. Alfons Fiedler
 Łódź, Nawrot 2, tel. 25-61.

Korzystajcie z okazji!
TANIA sprzedaż towarów jedwabnych
 oraz najmodniejsze tkaniny na suknie letnie — po cenach znacznie niższych. —
A. FERSTER, Piotrkowska 71
 w podwórzu II-te wejście parter.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
 D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6, front i p., telefon 43-63

ZAWIADOMIENIE
 Nadzorca sądowy z wyroku sądu okręgowego w Kaliszu z dn. 17-go czerwca 1929 r. zawiadania wierzycieli fabryki Augusta Müllera w Turku, aby do dnia 15-go lipca r. b. w godzinach od 9 do 1-ej zgłaszali się z posiadaniem weksli, jak również z długu zabezpieczonego hipotecznie z wystawienia „A. Müller” bez względu na zlecenie w myśl Dz. Ust. z roku 1928, Nr. 3, art. 21.
 Nadzorca sądowy
 Edward Brochocki

MEBLE
 Artystycznej roboty SYPIALNIE
 STOŁOWE najtaniej sprzedaje
A. Karkut Piotrkowska 44

Radość Łodzianek.

Prawdziwą radość sprawia kobiecie zwiędzenie Domu Pończoszniczego Mariana Lewkowicza przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46...

Można śmiało powiedzieć, że każda Łodzianka znajdzie w naszym Domu Pończoszniczym to, o czym śniła...

Łóżka polowe Leżaki, Krzeselka dzieciinne

firm „OMEGA“



Z wieloletnią gwarancją Fabryka Łódź, Juliusza 4. Zadać we wszystkich składach mebli.

Lecznica SANTAS

ul. CEGIELNIANA 29 Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem

Porada 3 złote.

Poddebie do wynajęcia:

3 pokoje z kuchnią umeblowane, 1 pokój mały z dużym balkonem umeblowany za zł. 250.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 32-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin

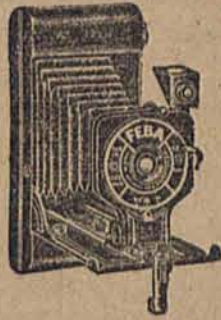
SPÓLNIK

z odpowiednim kapitałem, najchętniej z wyższym wykształceniem technicznym, poszukiwany do dobrze zaprowadzonej fabryki wyrobów techniczno-skórzanych

Oferty sub „Z.Z.W.” do admin. Republiki

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Cegielniana 19. Telefon 69-92

Zapisy i informacje codziennie od 10 rano do 8 wiecz.



Najmilszy prezent dla młodzieży! Aparat fotograficzny

„FEBA” w cenie zł. 22 50 poleca

A. I. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 55

Najtańszy Zakup

Piotrkowska 82 w podwórzu Poleca największy wybór ponczoch. — skarpetek, reform, kombinacji i rękawiczek

Kosmetyczno-chirurgiczno-ortopedyczna masażystka wykonuje masaż oraz szczepienia ospy.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górny Rynek Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabianickich czynna od 10 rano do 7 wiecz w niedziele i święta do 2 po poł

Porada 4 zł. Porada dentystryczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych 3 złote

Wisniowa Góra

WILLA KRENICERA Pensjonat dla dorosłych i młodzieży. Wiadomość na miejscu, albo w Łodzi: telefon 56-47.

Do wynajęcia

2 UMEBLOWANE POKOJE z używalnością kuchni i łazienki przy ulicy Cegielnianej 10. Na miejscu telefon. Wiadomość u dozorey.

Dr. Roman Bornstein Ciechocinek

2 lub 4 pokoje

z używalnością kuchni i wygod. z oddzielnym niekrepującym wejściem, natychmiast do wynajęcia. Gdańska 42, m. 3.

Serdeczne podziękowanie za starania składa Zarządowi Towarzystwa „Praca” Grupa Kończąca Krawiectwo.

Do Góry Kalwarii

odejdzie samochód w piątek, 28 b. m. 2 POKOJE, nadające się na biuro dla lekarza lub adwokata oddam. Cegielniana 57, m. 24.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIZUTERIA. zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.

SPRZEDAŻ okazynie zakupionej biżuterii „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu.

WYKWINTNA białe damskie, meska, ponczochy skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton” Zielona 6.

Uwaga! przyjmuję się wszelkie reperacje jedwabnych ponczoch. Ceny przystępne

„INDIAN” z koszem, 14-to konny do sprzedania za zł. 2200, ul. Piotrkowska 202 w szkole szoferów W-go p. Masłowskiego.

STORY i kapa (na 2 łóżka) ręcznej to boty filet okazynie do sprzedania. Gdańska 43, m. 5

BUDKA do odstąpienia, nadaje się na wszystko. Wiadomość Żeromskiego 97, Stankiewicz.

KRYNICA biuro informacyjne „Fortuna”, kupno, sprzedaż willi i parcel, na jem mieszkań.

KUPIE blam opozowy lub inny w dobrym stanie na futro meskie. Oferty pod „Gotówka” do administracji

Lokale

LETNIE mieszkania bardzo tanio u Adolfa Kona w Bendzellinie, st. Zakowice. Suche, zdrowe, słoneczne przy lesie.

DWA eleganckie frontowe i duże pokoje z niekrepującym wejściem zaraz do oddania Żeromskiego 1, m. 4 i pietro.

1 I LUB 2 razem umeblowane pokoje do wynajęcia. Przejazd 36, m. 4.

DO WYNAJĘCIA 1 ow 2 umebł. pokoje z oddzielnym wejściem, front, I pietro, Pomorska 7/7. Referencje pożądana.

DUZY pokój frontowy nieumebłowany, poczekalnia, telefon do wynajęcia. Południowa 9, m. 8.

DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza zaraz jeden pokój i pokój z kuchnią, Szpitalna 16, Widzew.

DUZY pokój frontowy nieumebłowany, poczekalnia, telefon do wynajęcia. Południowa 9, m. 8.

POKÓJ umebłowany, frontowy, słoneczny dla inteligentnego pana do wynajęcia, Pomorska 22, front I, mieszka 4 Obejrzeć od 2-4 po poł. Proszę dzwonić.

DUZY, dwuokienny pokój do wynajęcia z meblami lub bez. Cegielniana 46 m. 6. Tel. 12-69.

DO WYNAJĘCIA pokój umebłowany. Nawrot 2, m. 31, III brama, front, 2 pietro. Gd godz. drugiej

POKÓJ dwuokienny, częściowo umebłowany do oddania. Andrzejka 43, m. 14.

POKÓJ duży frontowy, słoneczny do wynajęcia od 1 lipca. Wejście niekrepujące. Nawrot 34, m. 5.

ELEGANCKIEGO pokoju umebłowanego między Andrzejka i Radwańska poszukuję. Oferty sub „Prawnik”

SZUKAM 2-3 pokój, mieszkania. Oferty proszę składać do administracji „Republiki” sub „Wygodne”

POKÓJ umebłowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Przejazd 49, m. 7, front, I pietro.

POKÓJ umebłowany do wynajęcia solidnemu panu. Wólczajska 10, front, II p. m. 15.

POKÓJ umebłowany, słoneczny zaraz do wynajęcia. Al. I Maja 19, m. 35.

3 POKOJE, razem lub oddzielnie, samotnemu lub małżeństwu do odnajęcia. Mieszkanie elegancko urządzone, wszelkie wygody, telefon. Zgłaszać się tel. 56-02.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kucpięckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zadzajcie proseków.

MASZYNISTKA na Remington poszukiwana. Zgłaszać się Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia”, 6 Sierpnia 1, w godzinach urzędowych do dyrektora, Telefon 3-56.

DO ZAKŁADU fryzjerskiego potrzebny pracownik damski i męski. Lutomska 10.

WYKWALIFIKOWANA krawcowa w damskiej garderobie i dziecięcej i bieliznie poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość u dozorey. Sienkiewicza 39.

PIANISTA (stka) i zdolna, młoda kempnerka potrzebna na sezon do pensjonatu „Walentyńówka” poczta Staporów.

FRYZJER damski i uczeń potrzebni do zakładu fryzjerskiego. Gdańska 5, Kwiatkowski

POSZUKIWANA energiczna panna z dobrymi świadectwami do 2-ga dzieci natychmiast na wyjazd. Al. I Maja 51, m. 11.

Nauka i wychowanie

NIEMIECKI gruntowny, przysposobienie do egzaminów, gramatyka literatury, konwersacji. Specjalny kurs dla biuralistów. Pomorska 22, front I p. nych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań od 3-5.

Rozmaite.

DO SZ. ZŁODZIEJÓW. Panów złodzieiów którzy skradli z mieszkania mego Al. I Maja 16, weksle, dla nich bezwartości, proszę o zwrot takowych za wynagrodzeniem. Porozumieć się telefon 70-73, oraz Al. I Maja 16, Chl Goldberg

DNIA 24 b. m. zgubiłem złoty zegarek damski z łańcuszkiem o szczególnej wartości pamiątkowej. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pełnej wartości zaginionych rzeczy. Porozumieć się telefonicznie 79-94.

ZGUBIONO zeszyt cerowaczki miedzy Kopernika i Lipowa. Proszę znaleźć o zwrot do fabryki Mandelot. Kopernika 55, za wynagrodzeniem.

Zagubione dokum.

JAN CIECIORA zgubił zaświadczenie tożsamości, wydane przez komisariat P. P. 8.

ZAGINEŁ świadectwo 5 kl. 1924/1925 roku Gimnazjum Żeńskiego Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi, na imię Reginy Milgrom. Zwrócić do Sekretariatu, Piromowicza 7.

ZAGINAŁ weksel na sumę zł. 50, pl. 15. 11. 29 r. z wystawienia p. M. Sztajna, na zlecenie Fr. Marynowskiego. Ni mniejszy weksel unieważniam. M. Kryszek, Pomorska 15.

HOLSZTAJNOWNA Elżbieta zgubiła matrykulę wydaną przez dyr. gimn. im. E. Orzeszkowej.

ZGUBIONO matrykulę I gimn. żyd. na nazwisko Abrama Szereszewskiego.

ZAGUBIONO kwit zastawny L. 52,224 za licznik Łódzkiej Elektrowni, wydany na nazwisko Feliksa Pietrzaka, zam przy ulicy Różanej 10, Kwit ten niniejszem unieważnia się.

JAN MICHALAK zgubił książeczkę wojskowa, wydaną przez P. K. U. Łódź miasto.

Obejmę

POSADĘ INKASENTA lub wojażera. Referencje pierwszorzędne. Kaucja 2000 zł. Oferty sub „Energiczny” do niniejszego pisma.

Sąd okręgowy w Łodzi wyrokem z dnia 17 czerwca 1929 r. ogłosił upadłość Józefowi Cieślińskiemu, oznaczając tymczasowo początek upadłości na dzień 11 stycznia 1929 r. Sędzią Komisarzem mianowany został Sędzia Handlowy Paweł Szulc, kuratorem ad wokat Kazimierz Konczyński.

Kurator upadłości (—) Kazimierz Konczyński adwokat Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Józefa Cieślińskiego, aby w dniu 1 lipca 1929 roku o godz 12 w poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi pokój Nr. 57, celem wyboru kan dydatów na syndyków tymczasowych Sędzia Komisarz (—) Paweł Szulc.

Buro elektrotechniczne

do odstąpienia poważnym reflektantom wraz z materiałami i narzędziami i biurowym urządzeniem w centrum miasta.

Oferty „Republika”, „Nr. 13000”.

Gater

używany, w dobrym stanie POSZUKIWANY Oferty sub „Gater” do biura ogł. S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50.

Lubiec

Dr. med. Cegielniana 43 Tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań od 3-5.

Harley - Davidson

model 1927 r. 350c. do sprzedania. Przejazd 41 u gospo darza codziennie godz. 5-6 po poł.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Wydawca: Władysław Polak.

Redaktor: Wacław Smólski.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. oop. Piotrkowska 49 i 64

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.